

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie roczną rs. 4 kop. 80, półroczną rs. 2 k. 4, kwartalną rs. 1 k. 10, miesięczną kop. 40, za ogłoszenie 20 demów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-14 rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY OSMIY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi roczną rubl. 3 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 80, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się roczną, półroczną i kwartalną.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Heleny Cesarzowej W.
Jutro: Ś. Kunegundy Cesarzowej.
Poniedziałek: Ś. Kazimierza Królewicza.
Wtorek: Ś. Teofila B. i Fryderyka Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 46
Zachód „ „ 5 „ 39

Długość dnia godzin 10 minut 53
Przybyło „ „ 3 „ 7

Środa: Papelec, Wiktor, Wiktorji i Kolety P.
Czwartek: Ś. Tomasza z Akwim W.
Piątek: Ś. Jana Bożego W. i Beaty.
Sobota: Ś. Franciszki Rz., Cyryla i Metodogo.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się jednocześnie w pięciu świątyniach Pańskich, czterdziestogodzinna uroczystość, a mianowicie w kościele św. Krzyża, św. Ducha wprost ulicy Mostowej, św. Trójcy na Solcu, parafialnym na Woli, oraz św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

Uroczystość ta trwać będzie przez jutro (niedzielę), poniedziałek i wtorek, jako w ostatnie trzy dni zapust.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie przy otwartych podwojach świątyni przez dzień cały, począwszy od godziny 5-tej z rana do 6-tej wieczorem. Słowo Boże głoszone będzie dwa razy na dzień podczas Summy i w czasie popołudniowych Nieszperów, — nadto w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście uroczyste to Nabożeństwo odbywać się będzie przy wystawieniu z kolei relikwii świętych a mianowicie: pierwszego dnia: św. Klemensa, drugiego św. Aleksandra, trzeciego zaś i ostatniego dnia Zapust, t. j. we wtorek wystawione będą relikwie św. Felicyssymy.

W dniu jutrzejszym też, jako w pierwszą niedzielę nowego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, odbywać się będzie uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją, po której skończeniu udzielonem zostanie obecnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

— W przyszły zaś poniedziałek przypada doroczna uroczystość św. Kazimierza królewicza, którą odpustem zupełnym tegoż dnia obchodzić będą dwie jednocześnie świątynie, istniejące pod temże imieniem: przy ulicy Tamka i na Nowem-Mieście.

— W kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odprawioną zostanie jutro przed Summą, o godzinie 10-tej z rana, uroczysta Wotywa, przed ołtarzem św. Bałdzimierza, patrona kowali, na intencję tegoż cechu.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, *Zapustną*, zapisana jest u Łukasza św. w rozdziale 18-tym: „Jezus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.“

— Dziś, w sobotę, 18-go lutego (2 marca), o godzinie 12-iej w południe, odprawione było w katedrze prawosławnej warszawskiej, nabożeństwo żałobne za spożywającego w Bogu Cesarza Mikołaja I.

Równocześnie odprawione były nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. (Dz. W.)

— W niedzielę, 19 lutego (3 marca) w rocznicę wstąpienia na Tron Wszechrosyjski Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza, odprawione będzie nabożeństwo uroczyste w katedrze prawosławnej warszawskiej, o godzinie 11-tej zrana.

Tegoż dnia odprawione będą nabożeństwa uroczyste w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. (Dz. W.)

SĄDY PRZYSIĘGLYCH.

I.

— P — Zasadniczą różnicę w organizacji sądowej wprowadzonej do nas w r. 1876 na mocy ustaw z d. 20 listopada 1864 r., z organizacją w Cesarstwie istniejącą, stanowi brak sądów przysięgłych i obieralnych sędziów pokoju.

Różnica ta jednak jest tylko czasową, oddzielne rozporządzenia prawodawcze mają znieść takową, czyli że w przyszłości i my obdarzeni być mamy sądami przysięgłych (art. 51 post. o zast. ust. sądowej z 1864 r.), oraz sędziami pokoju z wyborów.

Pojawiające się dosyć często wiadomości tak w piśmiech w Cesarstwie, jako też i u nas wychodzących o wprowadzeniu do nas w niedalekiej przyszłości instytucji sądów przysięgłych, stały się powodem zamieszczenia tu niektórych wiadomości o tej instytucji, głównie dla mniejszości obywateli; ogół bowiem, jako w niej udział mieć mający, nie może się znaleźć nieprzygotowanym na jej przyjęcie, a zadaniem piśmiennych winno być o ile możliwości jak najszersze i w sposób najprzystępniejszy rozprzestrzenienie

wiadomości tyczących się instytucji w mowie będącej.

Zanim przystąpimy do rozbioru zasad, na jakich opiera się instytucja sądów przysięgłych w ogóle, a istniejących w Cesarstwie po szczególe, wypada przede wszystkim przedstawić co mianowicie rozumieć należy pod sądem przysięgłych?

Otóż sąd przysięgłych jest takim urządzeniem sądowokarnym, w którym obywatele w odpowiedni sposób z ogółu wybrani i do każdej sprawy oddzielnie wylosowani, wyrzekają na mocy śledztwa w ich przytomności i przy ich udziale w sądzie wyprowadzonego, o winie lub niewinności podsądnego.

Na wyrzeczeniu tem kończy się zadanie przysięgłych, a rozpoczyna czynność sędziów państwowych.

Skoro pierwsi wyrzekną „nie winien“, drudzy wydają wyrok uniewinniający podsądnego; w przeciwnym razie podciągają czyja tego ostatniego pod właściwy artykuł kodeksu karnego i wyznaczają karę artykułem tym przepisaną.

Oto w krótkości obraz, a raczej szkic obrazu, przedmiotem którego jest sąd przysięgłych.

Początek tej instytucji wywodzą nenzeni z Anglii, gdzie miała istnieć już od XII-go wieku. We Francji dopiero w drugiej połowie zeszłego stulecia zaczęto na nią zwracać uwagę, a głównie uczony francuski filozof i prawnik Montesquieu; z końcem też zeszłego wieku sądy przysięgłych uzyskały we Francji prawo obywatelstwa.

W Niemczech rok 1843 stanowi początek wprowadzenia tych sądów do pojedynczych państw. W Rosji zaś razem z wprowadzeniem ustaw sądowych z 1864 roku, zaczęły istnieć i działać sądy przysięgłych.

U nas instytucja ta w praktyce znaną nie była, uczeni jednakże już od dawna nią się zajmowali, czego dowodem dziełko Ksawerego Potockiego: „O początku historii, korzyściach i niedogodnościach instytucji sądu przysięgłych; rzecz krótka“ Warszawa 1819 roku.

Nietu jest miejsce rozbiierać zdania uczonych, przemawiające na korzyść sądów przysięgłych i przeciwko nim, to bowiem zadalekoby nas doprowadzi-

KSIĘŻNICZKA Z MINSTERBERGA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z XIV wieku

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

KSIEGA TRZECIA.

Jeszcze na zamku rawskim.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr. 50.)

II.

Nocna wycieczka.

Do wieczoru już pątnik siedział między dworzaniami, zabawiając ich rozmową a Kwiatek mu gadał:

— Osobliwy ty jesteś pątnik... głos masz taki eienki jakoby u białogłowy.

— Mnich jestem — odrzekł na to zagabnięty — i między mnichami głosy takie jako u mnie często bywają...

— I nietylko między mnichami — ozwie się Wszebör — bo i między rycerzami się to przytrafia... u nas na dworze książęcym był giermek księżnej, co się zwał Dobek, a który takutenki miał głos... nie to więc osobliwego.

— A gdzie jest on giermek? — spytał mnich — nie widzę go tu cale.

— Bo go już niema braciszku — rzeknie Kwiatek — widzisz, wdawał się w nie swoje rzeczy.

Tedy mnich nie już nie odrzekł, jeno popatrzał na Kwiatka a potem począł zaraz opowiadać o poganiach, arabach, tatarach i innych obrzydliwościach. Tak zeszło do wieczoru. Nad wieczorem zbliży się pątnik do Czapl, który siedział pod okna sam jeden i szepnie doń:

— Czyś to ty Czapla dworzanin?

— Ja albo co?

— Mam ci coś rzec ciekawego, ale na osobności... jak legnę spać, przyjdź do mnie a ostrożnie, bo ważne to są sprawy.

Spojrzał Czapla na mnicha ciekawie i ozwie się:

— A cóż to takiego?

— Obaczysz jeno przyjdź, a teraz stul gębę.

W nocy więc, skoro mnich legł spać, zakradł się doń Czapla i zaraz rzekł:

— Gadajże mi co masz powiedzieć, bo czasu nie ma i nie jest bezpieczna taka rozmowa na osobności między nami.?

— A to czemu — spyta mnich.

— Gdyby nas kto obaczył, myślałby że spiski knujemy, a książę jest podejrzliwy i srog... gadajże więc?

— Znaszli ty rycerza niemieckiego, co się zowie von Izenburg?

— A jakże, znam go dobrze, gdzież on jest?

— Jest on tu niedaleko od zamku i przysłał mnie do ciebie, obieując ci wielką nagrodę, jeśli powiesz to, co on chce wiedzieć.

— A cóż on chce wiedzieć?

— Zaraz i to ci powiem... ale wprzód powiedz ty, czy uczynisz to co chce?

— A jakże ja to mam czynić, kiedy nie wiem, co on chce... a i to rzec muszę, że ja tam szwabom nie wierzę, a osobliwie Izenburgowi... bo zdrajca jest.

— Hm! — mruknie mnich — nie masz się czego lekkać, nie to straszego... dasz jeno wiadomość i radę i nie więcej.

— Ano gadaj... cóż to takiego?

— Powiedzże mi naprzód, prawda li to, że księżna Ludmiła osadzona jest w tym zamku w srogiem więzieniu?

— A prawda.

— I gdzież ona siedzi... wiesz li o tem?

— Wszyscy o tem wiedzą w zamku, nie jest to za-

dne misterjum, siedzi w północnej baszcie na górnym piętrze.

— Dobrze jest strzeżona?

— A oczywiście... ale już wiem czego chce Izenburg... on chce wykraść księżnę z karceru.

— Ano... tak to jest... kryć tego przed tobą nie będę. Izenburg chce ją uwolnić, ile że posłuchy chodzą, jakoby Ziemowit miał myśl zamordować swą żonę.

— Co chce Ziemowit czynić z żoną, tego ja nie wiem — ozwie się Czapla — ale to cierzecmuszę, że chciesz wykraść księżnę jest rzeczą bardzo trudną, a może nawet cale niemożliwą!

— A to czemu?

— Hm! czemu? straż jest pilna i jedna baba, istny Heród, siedzi przy niej w jednej komnacie i strzeże jej. A choćby nawet udało się księżnę wydobyć z baszty, to jakże wydostaniecie się za mury, kiedy tu straż chadza i most jest zwiedziony?...

— Cóż tedy radzisz uczynić?

— A nie... a mnie co do tego?

— Nagrodę dostaniesz od Izenburga, jak jeno poradzisz... mieszek złota.

To mówiąc, pątnik dobył pod sukni kaletę ze złotem i okazał ją Czapl.

— Radzże więc — dodał.

Czapla ujrawszy złoto, aż poczerwieniał na gębę a oczy mu się zaświeciły jak u wilka — rzeknie tedy:

— Dużo mi dacie?

— Cały mieszek, jeno radz.

— Mnie się widzi — ozwie się Czapla — że księżnę jeno nocą wiaść można. Niech rycerz Izenburg zbierze gromadę rycerzy i żołnierzy i uderzy na zamek nocną porą. Ludzi w zamku jest niedużo... trzydziści jeno chłopca, a z nami dworzanami czterdziści. Ja też wewnątrz dopomogę o ile będę mógł, oto jest moja rada...

ło, powiemy tylko, iż jakkolwiek w teorii czyli w dziełach uczonych prawników instytucja ta ma wielu sobie przeciwnych, to jednakże liczba popierających ją jest większa, a praktyka czyli raczej prawodawstwa wszystkich ucywilizowanych państw w Europie i Ameryce stanowczo stoi po stronie sądów przysięgłych, powołując je do życia i upatrując w nich najpewniejsze rękojmię dobrego wymiaru sprawiedliwości karnej.

W samej rzeczy rozpatrzywszy po szczególe zasady, na których opiera się instytucja sądów przysięgłych, niepodobna nie przyjść do przekonania, iż sądy te ze względu na ilość składających je członków, możność wyłączenia ich na obszerną skalę, niezależność i doświadczenie życiowe, najodpowiedniejszymi się okazują z jednej strony dla państwa pragnącego mieć zabezpieczony porządek społeczny, z drugiej zaś dla obywateli zagrożonych utratą życia, wolności, czci, majątku i t. d.

W Anglii pierwotnie sąd przysięgłych zastosowanie miał i do spraw cywilnych, z czasem jednak przybrał właściwy sobie charakter karny, to jest taki w jakim obecnie wszędzie występuje. Nie we wszystkich jednakże prawodawstwach jednakowe przestępstwa podlegają atrybucji sądów przysięgłych, gdy bowiem jedne wyłączają np. przestępstwa stanu i prasowe, drugie dla nich jedynie wprowadziły te sądy. W ogóle jednak powiedzieć można, iż tylko przestępstwa ważniejsze ulegają rozpoznaniu sądów przysięgłych, w Cesarstwie np. te tylko, za które grozi kara połączona z utratą lub ograniczeniem praw stanu (art. 201 ust. post. sąd. karn. z 1864 r.).

Przystępując do rozbioru przepisów ustaw 1864 r. dotyczących sądów przysięgłych, zastanowimy się najprzód nad tem, jak się tworzy lista a następnie ława przysięgłych, oraz w jaki sposób wydają przysięgli swoje orzeczenia.

Dzień Fryderyka Szopena.

— to — Nieraz krótką bardzo mamy pamięć.

W jednym z wczorajszych dzienników wyczytałem co następuje:

„Dzisiaj mija lat 69, jak w dniu 1-szym marca 1809 roku przyszedł na świat w Warszawie, nieśmiertelny Fryderyk Szopen. Umarł on w Paryżu, mając lat 40.“

Mój Boże! lat sześćdziesiąt i dziewięć za ledwie, a już powyższych wyrazów pisarz zgubił raczył w pamięci swej miejsce, w którym ujrzał światło dnia bożego jeden z największych geniuszów muzycznych świata, mistrz co do rodziny swą sztukę niegasnącą nigdy chwałą przyozdobił!

Sześćdziesiąt i dziewięć lat temu, gdy w Żelazowej Woli, w ziemi sochaczewskiej, o mil sześć od murów stolicy, Fryderyk Szopen przyszedł na tę szar-

zą mazowiecką ziemię, przez się później tak gorąco umiłowaną...

Sześćdziesiąt i dziewięć lat... a któż z nas przypominał sobie tę wielką datę, kto z wielbicieli mistrza? z towarzyszy, instytucji, boskiej harmonji poświęconych, przypomnieli sobie które?

Począwszy od zimnych i praktycznych Niemców uroczyste świętujących dzień Mendelsohna, Beethovena, Haydna i Mozarta, wszystkie bez wyjątku narody cześć pamięć koryfeuszów swej sztuki, prócz nas, którzy nie licząc ich na dziesiątki, takich nawet olbrzymów jak Szopen uszanować zapominamy.

Rok za rokiem upływa a dzień wielkiego pieśni najserdeczniejszej śpiewaka przechodzi niepostrzeżenie, jak dzień urodzin pierwszego lepszego filistra w filcowym kapeluszu, kaloszach i z czerwonym parasolem.

Kto o tem ma myśleć?

Wykwintny salon? ten woli zastanawiać się nad naturą stosunku Fryderyka do p. Dudevant, co daje bardzo fortunną sposobność do wyjechania na targ z francuzczyzną...

Może Towarzystwo muzyczne?... to znów nie ma czasu, pół roku bowiem obiera dyrektora a przez drugą połowę nie płaci wkładek...

Czyżby Instytut muzyczny?—nie, nie... ma on i tak swoją świętą Cecylią i składkową kolację...

Może organizator koncertów *popularnych!* ten jednak nie widziałby w tem „sposobności do rozwinięcia młodych talentów na użytek sztuki“.

Więc chyba „Harmonja“?...

Niestety tak u nas się zdarza: iż jeśli dobry syn lub zabiegliwa wdowa pamięci wielkiego ojca lub męża nie odświeżają, zginąby ona mogła w społeczeństwie.

A jednak obcy pamięć o naszym Szopenie mają bardzo żywą.

Chłodni Albionu synowie poświęcają mu studia, francuzi myślą w Paryżu o chrzcie zacisznej ulicy nazwiskiem mistrza, włosi nawet nie przestają zapalać się gdy tylko mowa o tym: *ingegno*.

Opowiadano nam z ręką na sercu, iż niedawno pewien belgijczyk spotkawszy naszego ziomka w podróży po kilku zamienionych słowach, zapytał:

— Pan z kraju Szopena?

— Tak panie...

— Pozwól pan... i tu belgijczyk zdjął z czciami kapelusz.

Cóż Niemcy, nie dość za nas zwykle łaskawi, coż oni? czy imię Szopena otoczyli pomroką?

Broń Boże! dzieło Karasowskiego przyjęte zostało gorąco, a w ślad za niem pojawiają się znów drobne broszury.

W tych dniach wpadł nam w rękę list Ferdynanda Hillera, pisany do Franciszka Liszta.

Stary a dzielny koloński muzyk, przypomina tu

„królowi fortepianu“ wspólnie spędzone młodości chwile.

Wraca do jesieni roku 1828, w której Liszt błyszczał już w Paryżu, w gęstem gronie pierwszorzędnym pianistów, szukających nowych dróg na swym instrumencie.

Dnie i miesiące upływały w zaciekle „muzykowanu“.

Raz grał Liszt koncert Webera.

W wykonaniu kompozycji tej wypowiedział on formalną walkę orkiestrze.

Kiedy *fortissimo* marszu z trąbami i kotłami zagrzniało — Liszt nie ustąpił; uważając je raczej za wyzwanie, siłą dziesięciu palcy pokonał smyczkujących, dmących i w bęben bijących przeciwników.

W chwili tej największego upojenia dla znakomitego węgry, w fazy przełomu „fortepianowego“, zjawia się skromny delikatny i nerwowy Szopen z swemi etudami. „Zbliżyliśmy się“ — pisze Hiller — „do młodego polaka — a ty Liszcie, pomnisz, jaś się etud i przekonałeś, że ich *prima vista* grać nie można.“

I coż się wtedy dzieje?

Oto, jak mówi sędziwy Hiller, Liszt nagle znika z artystycznej widowni.

Jedni mówią, że pojechał do Genewy, inni znów utrzymują, iż dumny młodziak ukrył się w niepozornej ciupie olbrzymiego domu Erarda, i że tylko wychodzi błakać się po księżycu.

Co go do tego skłoniło?

Zdaje się — wschód szopenowego słońca tak go dotkliwie poraził i w mroku a ciszy ulgi szukać zaczął.

Później los znów pełną obu mistrzów na posadzkę jednego salonu, mianowicie dr. Hermana Franke, melomana nad melomanami.

Siadali tam przy stole: Szopen, Liszt, Hiller, Saint Beuve i pani... hrabina d'Agoult.

Zbierano się też u czcigodnej hr. Platerowej, gdzie Liszt od ucha grywał mazura naszym rodakom — do tańca!

Bywali też razem trzej muzycy w pewnym wykwintnym francuzkim domu.

Hiller przypomina sobie doskonale słowa pewnej przepięknej damy wyrzeczone do Szopena.

Podajemy je w oryginalnym francuzkim wydaniu, nie chcąc tłómaczyć na polskie.

„*Si j'étais jeune et jolie, mon petit Chopin — powiedziałaby pani ta — je te prendrais pour mari, Hiller pour ami et Liszt pour amant.*“

Francuzkie przepiękne damy mówią czasem... za wiele.

Liszt z gromadził u siebie raz arystokrację świata literackiego.

Naturalnie, że nie brakło tu i pani Georges Sand.

Przy wyjściu z wieczoru Szopen zwrócił się do Hillera i rzekł co następuje:

— Co za antypatyczna postać ta Sand! Czy to rze-

Zamyślił się na te słowa mnich, poczem podając mieszek Czapli, który go chwycił skwapliwie, rzekł:

— Hm, może ty i dobrze radzisz, obaczmy. Powiem ja o tem Izenburgowi.

— Powiedz, powiedz, a na znak zgody... nocną porą, o samej północy, zapalcie ognisko na wzgórzu, co go ztąd widać na drodze do Kalisza, to już ja będę wiedział co to znaczy. A będzie też to znak, że na drugą noc na zamek uderzycie.

— A niechże cię uściskam... dobra rada!

Tedy Czapla pożegnał zaraz mnicha i wyszedł, gadając, że może kto spostrzedz jego nieobecność w dworskiej komnacie, że więc musi iść.

Skoro tylko dworzaniin wyszedł, mnich porwał się zaraz i opatrzywszy drzwi, zrzucił z siebie patniczą szatę, oraz siwą brodę i włosy ze łba siwe, a natomiast przyklepił sobie czarną niewielką bródkę i takąż perukę włożył. Szaty zaś miał na sobie dworskie, czarne i mieczyk u boku i sztylet za pasem. Tak ubrany wymknął się cichuteńko z komnaty i nadśluchiując a stawiając się po pod murem, szedł korytarzem zamkowym. Noc już była późna i wszyscy spali — to też nie napotkawszy nikogo, wy dostał się szezęśliwie na dziedziniec zamku. Tu ujrzał, jako straż drzemiac, przechadzała się po murze — noc była jasna księżycowa, ala ta strona zamku, którą szedł, leżała w cieniu, więc niepostrzeżony dostał się pod basztę północną. Obszedł ją naokoło i żywej duszy nie ujrzał. Nie myśląc więc wiele, chwycił się wyrastających z pod muru kamieni i drapiąc się jako kot, a dzierżąc w zębach goły sztylet, od strony cienia pisał się po baszcie ku górze. Krwawiły mu się ręce od ostrych gładów, których się czepiał jeno kolanami i rękami, ale szedł ciągle naprzód, nie zważając na ból.

Kiedy już tym sposobem doszedł dość wysoko i napotkawszy wystającą nieco skarpe baszty, przysiadł na niej by odpocząć, nagle zdało mu się wśród ciszy nocej, jakoby ktoś drzwi od korpusu zamkowego otwierał, a potem zaraz rozległy się kroki po dziedzi-

ńcu, które kierowały się ku baszcie północnej. Przytulił się tedy do muru jak mógł i tak wisząc między niebem a ziemią, czekał drżący co będzie z tego.

Nagle ów ktoś zawrócił się ku murom, otaczającym zamek, i patnik przy blasku miesiąca poznał w nim, skoro wyszedł na mury, Zbislawa, który przyszedłszy do straży, pytał głośno:

— A co tam słychać, nie nowego?

— Nic... wszystko spokojnie — odrzekł żołnierz.

Tedy Zbislaw zawrócił się i szedł już prosto ku baszcie północnej. W teje chwile, pod naciskiem nogi patnika urwał się kawałek muru i stoczył się na dół z łoskotem, który wśród ciszy nocej, dziwnie złowrogo się rozlegał.

Usłyszawszy ten łoskot Zbislaw, zatrzymał się i począł nadśluchiwać, oglądając się na wsze strony. Pot kroplisty wystąpił na czoło patnika, bo choć ta strona baszty, na której wisiał, pogrążona była w głębokim cieniu nocnym, przecież na tyle od księżycy było widno, że przy uważniejszym przegładzie, łatwo go mógł Zbislaw dostrzedz — a dostrzeżenie pachniało tu śmiercią okrutną.

Szezęściem Zbislaw postawszy nieco i widząc, że nic się nie rusza i że cisza jest jak przedtem, zwrócił się ku drzwiom baszty i wszedł do jej wnętrza. Patnik odetchnął — ale oczywiście należało czekać z dalszym wdzieraniem się do góry, dopóki Zbislaw nie wyjdzie z baszty — a przytem groziło jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Nużby kasztelanowi przyszła myśl odsunąć zasuwę od którego okna i wyjrzeć na zewnątrz — łatwo bardzo mógł wówczas spostrzedz patnika, który właśnie siedział tuż pod jednym z okien. Pomyślawszy sobie o tem nasz mnich, z biciem serca oczekiwiał rychłoli Zbislawa albo wyjrzy z okien, albo wyjdzie z baszty — pierwsze było śmiercią, a drugie zbawieniem.

Tak upłynęło wśród strasznego oczekiwania dobre trzy pacierze. Z wnętrza baszty dochodził uszu patnika trzask otwierających się i zamykających drzwi,

głosy przytłumione, zresztą leżała w całym zamku wielka cisza. Od czasu do czasu jeno kogut zapiał gdzieś w kacie, rozległy się kroki straży na murach, lub cicha, urywana piosnka nucona przez znużonego żołnierza...

Nakoniec rozwarły się drzwi dolne baszty i wyszedł z nich Zbislaw, zamykając je zaraz za sobą ze zgrzytem. Potem kaszląc a stękając, kasztelan powłókł się powoli do zamku. Teraz patnik odetchnął z głębi serca, obtarł czoło z potu, wyprostował się, potrząsnął stęzałemi rękami i począł się dalej pisać ku górze. Wśród nadludzkich rzec można wysiłków dostał się do okna na ostatniem piętrze baszty, które było od komnaty księżnej Ludmiły. Osadziwszy się dobrze na nogach o dwa wystające nieco gładzy, zapukał w okiennicę raz, zapukał drugi i trzeci... wciąż cisza.

— Żle — rzekł do siebie — oczywiście nie słyszy mnie, albo śpi, a pukać mocniej niebezpieczna, straż może usłyszeć.

Pukał więc dalej... wtem zdało mu się, jakoby po za okiennicą zapanował jakiś szelest głuchy, zgrzytnęły zawiasy, okiennica się uchyliła i rozległ się cichy, srebrny głos Ludmiły.

— Kto tam?

— To ja Ludmiło... twoja Kinga!

— Wielki Boże! co tu robisz?

— Przybyłam cię ratować... czasu nie ma... czuwamy nad tobą... patrz po nocach na drogę ku Kaliszowi, jak obaczysz ognisko, miej się do drogi na drugą noc, bo przyjdziemy cię ratować.

— Kingo, ostaw mię w pokoju... narażasz swą głowę. — Czyn jako ci rzekłam... niech cię Bóg ma w swej opiece... odchodź, bo mię siły opuszczają.

To rzekłszy patnik, a raczej Kinga, żwawo acz ostrożnie poczęła się spuszczać z baszty. Dokonawszy szezęśliwie tego, stanęła na ziemi i pojrzała w górę, tam u okna bieląca jeszcze sukienka Ludmiły...

Nazajutrz o świcie patnik opuścił zamek rawski.

(Dalszy ciąg nastąpi).

czywiście kobieta? pozwalam sobie o tem powątpiewać.

I Ludwik XIV uważał panią Scarron jako *insupportable* a jednak była ona później panią de Maitenon.

Ciemne są losy ścieżki — zwłaszcza gdy się kryją w kobiecej postaci.

Hiller, gawędząc dalej przypomina sobie występ, w którym grał wspólnie z Lisztem i Szopenem wielki koncert Bacha.

Pocziwie niemczyisko rozczuła się nad Szopenem, z którym długą jeszcze utrzymywał korespondencję, twierdząc, iż z listów naszego mistrza „najpiękniejsze wyskakiwały fioritury“.

Czciciel geniuszu, urządził później Hiller liczne „Chopin-Abend“ w Niemczech.....

W końcu słów dzisiejszych, pozwólcie zapytać się, czy nie byłoby stosownem, byśmy idąc obcych śladem, dzień 1-go marca poświęcili ku czci Szopena, wielkiego ducha, co pierwszy prawie firmament współczesnej sztuki naszej przejasnemi pokrył promieniami.

Proponuję już rok naprzód...

Nieraz bowiem dziwnie krótką mamy pamięć....

ZASADY.

Oddycha dla ogółu,
Jasno swój sztandar niesie;
Warjacja! warjacja!
Ssie bliźnich bez skrupułu
I coraz wyżej pnie się;
Racja! racja! racja!

Stracił i zlikwidował,
Został w jednej kapocie;
Winnyl! winny! winny!
Trzy razy bankrutował;
Ma składy, sklepy, krocie;
Czynny! czynny! czynny!

Uboga, głodna wreszcie,
Skradła bochenek chleba;
Złodziej! złodziej! złodziej!
Skradł miljon, dał na kweście
Aż tysiąc; wielkie nieba!
Dobrodziej! dobrodziej!

Pisze, lecz piruetów
Pod mitrą nie wyrabia;
Zero! zero! zero!
Autorem trzech pamfletów
Na temat Vivat hrabia!
Cycero! Cycero!

Pracuje i oszczędza,
Nie poi swe sąsiady;
Sknera! sknera! sknera!
W sercu i w głowie nędza,
Zaprasza na obiady;
Vivat! et caetera.....

M. Rodoc.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Podawana już przez nas dawniej w formie pogłoski wiadomość o chowaniu ciał zmarłych w grobach rodzinnych, sprawdza się. Obecnie bowiem dowiadujemy się, iż wydane już zostało rozporządzenie, na mocy którego odtąd, w sklepach rodzinnych we wszystkich tutejszych ementarzach się znajdujących, nie inaczej będą mogły być składane zwłoki jak tylko w trumnach metalowych hermetycznie zalutowanych. Rozporządzenie powyższe ma na celu względy sanitarne. Miejsce i czas zalutowania zapewne pozostawione będzie do woli rodziny, i będzie mogło nastąpić albo w domu, albo też dopiero na ementarzu.

— *Praw. Wiest.* donosi, iż prosektor patologicznej anatomji w warszawskim ujazdowskim wojskowym szpitalu dr. Wiegandt mianowany został lekarzem głównym lazaretu wojskowego nr 35, z pozostawieniem przy obecnym urzędzie. Lekarz miasta Płocka i pomocnik inspektora lekarskiego gubernji płockiej dr. Kurowski przeznaczony został na starszego ordynatora do kaukasko-wojskowych szpitali; lekarz płockiego szpitala dla izraelitów dr. Gurbki — na młodszego ordynatora lazaretu wojskowego nr 11 ordynatorowie klinik warszawskiego uniwersytetu doktorowie: Anders i Jasiński — na młodszych ordynatorów do lazaretu wojskowego nr 35. Wszyscy czterej pozostawieni jednocześnie przy obecnych urzędach.

— Egzamina teoretyczne studentów piątego kursu medycyny w naszym uniwersytecie już ukończone; obecnie prowadzone są egzamina praktyczne.

— We Frateszti zmarł z tyfusu dr. Sylwester Łuczowski, rodem z Chełmna, wychowaniec warszawskiego uniwersytetu.

— Z powodu świąt prelekcje w warszawskim uniwersytecie zostaną przerwane przez cały przyszły tydzień, z wyjątkiem czwartku.

— PP. Wyganowski, Domański i Promaszko zamianowani zostali adwokatami przysięgłymi okręgu izby sądowej warszawskiej; pan Kazimierz Zalewski na własne żądanie wykreślony został z listy adwokatów przysięgłych.

— Prezes sądu okręgowego warszawskiego zauważył, że woźni sądowi, przemieszkujący w miastach powiatowych gubernji warszawskiej, zwlekają z doręczeniem zawezwań, a mianowicie udagadniają sobie spełnienie swych obowiązków w ten sposób, że wręczają zawezwania nie natychmiast po otrzymaniu, lecz wyczekują chwili, gdy zbiorą kilka zawezwań dla mieszkańców jednej miejscowości. Uznając podobnego rodzaju nadużycie za naruszenie obowiązków służby ze strony woźnych, którzy otrzymują wysokie dosyć wynagrodzenie za drogę, prezes napomina w osobnej odezwie winnych, ażeby na przyszłość unikali podobnych nadużyć, gdyż za takowe czeka ich surowa odpowiedzialność.

— *Gaz. sądowa* donosi, że całkowite sześćdziesiąt miejsc w Studzieniu już zajęte zostały tak dalece, że chwilowe przyjmowanie do osady zawieszono być musi, aż do czasu ukończenia stojącego już pod dachem domu administracyjnego. Wówczas bowiem osada Studzieniec znowu rozpocznie przyjmować dalszych wychowanców, których liczba w roku bieżącym będzie mogła wynosić dziewięćdziesiąt (nr. 90). Można zdaje się być pewnym, że dalsze przyjmowanie do osady nastąpi najpóźniej w początku lipca r. b.

— W *Gazecie Handlowej* czytamy co następuje: „Dowiadujemy się, że komitet giełdy warszawskiej upoważniony został przez ministerjum finansów do bliższego wglądania w sprawy kolei żelaznych tutejszych i przyczynienia się do możliwego usunięcia wszelkich niedogodności, jakie stoją na przeszkodzie w tej gałęzi dla rozwoju handlu i przemysłu. Również słyszeliśmy, że z inicjatywy prezesa tegoż komitetu, pana Mieczysława Epstejna, w łonie komitetu wzięta została pod rozwagę myśl projektu uregulowania koryta rzeki Wisły, który we właściwym czasie ma być przedstawiony rządowi“.

— W dniu 24. z. m. odbyło się zebranie ogólne członków synagogi przy ulicy Daniłowiczowskiej dla dopełnienia wyborów na miejsce członków występujących z komitetu i delegacji rachunkowej. Prezdujący w komitecie p. H. Natanson zabrał pierwszy głos, zdając sprawę ze stanu budowy nowej synagogi i oznajmiając, iż zostanie ona ostatecznie otwarta około sierpnia lub września roku przyszłego. Z kolei podług porządku dziennego przedstawiono sprawozdanie delegacji rachunkowej z odbytej rewizji ksiąg i rachunków obydwu synagog za rok 1876. Wniosek delegacji o zatwierdzenie rachunków i pokwitowanie komitetu, jednomyślnie przyjęto. Na członków komitetu wybrano pp. Jana Bersohna 52 głosami, Salomona Lewentala — 49 głosami i Jakóba Lewenberga — 43 głosami. Do delegacji rachunkowej sprawdzić mającej rachunki za rok 1877 wybrani zostali pp. B. Dekler — 36 głosami, M. Glücksberg — 31 głosami i B. Rogoziński — 23 głosami. Obecnych było na posiedzeniu członków sześćdziesięciu.

— (A. n.) „Rzekła chłopcom: przestańcie, bo się źle bawicie, dla was to jest igraszka, nam idzie o życie.“
Z bajek Krasińskiego.

Szanowny redaktorze!

Pozwólcie za pomocą waszego pisma zwrócić uwagę czyją należy na kilka następujących refleksyj.

Czy mienie nasze, a co główna nasz spokój i honor mogą być oddane na łup płochej dowolności jednostek i organów częstokroć błędnie lub przedwcześnie informowanych?

Przed kilkoma dniami dwa pisma tutejsze doniosły, iż w mieście naszym złapano człowieka, grającego w fałszowane karty, — przyczem podano w tych pismach iniejały obwinionego i sam fakt odmalowano szczegółowo w barwach, jakie podobało się nadać donoszącemu o przestępstwie.

Inne gazety skwapliwie powtórzyły tę wiadomość, potęgując jeszcze jej doniosłość.

Łatwem jest do zrozumienia nawet dla niezbyt krytycznych umysłów, iż doniesienie, zwłaszcza prywatne, nie daje jeszcze żadnej gwarancji, tem mniej nie stanowi dowodu. Inaczej, niepotrzebna byłaby cała dalsza procedura.

Otóż pytanie — co będzie, jeżeli śledztwo wykaże np., że p. O. nie był przestępcą, lecz przeciwnie oia-

ra intrygi i podstępnie uknowanej zasadzki w celach niegodziwego szantażu?

Kto mu wtedy wynagrodzi gorycz dni spędzonych między datą czci jego uwłaczających przedwczesnych wieści a przypuszczalnie dość odległą chwilą rehabilitującego wyroku?

Prawodawcy wszystkich krajów, przy najbardziej głośnem „postępowaniu głównem“, osłaniając „przygotowawcze śledztwo“ tajemnicą, musieli mieć w tem swoje racje. Pomijając względy nieutrudzenia śledztwa, ochrona jednostek od niezasłużonego skandalu, gra tu ważną rolę.

Szanujemy swobodę dziennikarstwa, rozumiemy że i wieść może być zanotowana, ale w podobnych warunkach powinna być podana „na głucho“, bez żadnych wskazówek mogących kompromitować osobę i wrogo dla niej usposabiać. — W przeciwnym razie, przy zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, każdy z nas lada pięknego poranku może się spotkać z tem na co nie zasłużył.

Więc panowie „przestańcie, bo się źle bawicie.“
Prawnik.

— Kwestja „bióra wyszukiwania pracy dla studentów“ w Petersburgu znajduje się na dobrej drodze.

Do uorganizowania podobnego biura zabierają się studenci nie tylko uniwersytetu, lecz i akademii chirurgicznej.

Pracy uniwersytecie w Kazaniu biuro takie już funkcjonuje.

Kiedyż w naszym mieście doczekamy się podobnej instytucji?

— W przyszły wtorek w tutejszym sądzie okręgowym ma być rozszadzoną sprawa ustanowienia opieki nad sierotami po s. p. generale Witkowskim, b. prezydencie Warszawy pozostałemi.

Z dwóch małoletnich córek jedna jest zagrożoną utratą wzroku, a drugiej wiek, stan zdrowia i rozpoczynające się dopiero wychowanie, potrzebują ciągłej i nieustannej czujności.

Sprawa ta nastęrcza pewne trudności z powodu okoliczności, których wyjaśnienie w piśmie publicznem byłoby nie na miejscu.

— Z literatury.

Donoszą nam, że znane dzieło Spencera „O wychowaniu“, ma wyjść w krótkce w polskim przekładzie.

„Przysiągł że ją znajdzie“ — taki jest tytuł nowelli Sygurda Wiśniowskiego rozpoczętej w *Biesiadzie*.

P. Br. Grabowski przełożył na język polski głośną monografię pszczoły Butlerowa.

W ostatnim numerze *Tyg. Illustr.* spotykamy między innymi zgrabny rysunek Kossaka „Wspomnienie z wystawy lwowskiej.“

— Z teatru.

Repertuar teatrów warszawskich opiewa co następuje:

Teatr wielki.

Niedziela: „Flick i Flock“, poniedziałek: „Romeo i Julja“, wtorek: „Mignon“, środa: „Starzy kawalerowie“, czwartek: „Robert djabel“, piątek: „Mauprat“, sobota: „Robert djabel“, niedziela: „Jotta“.

Teatr rozmaitości.

Niedziela: „W Alpach“, „Przezorna mama“, wtorek: „Fałszywe blaski“, „Przezorna mama“, czwartek: „Złe ziarno“, sobota: „Przezorna mama“, „Gałązka heliotropu“, niedziela: „Pogodzeni z losom“.

Dzisiaj w Teatrze rozmaitości wystąpi pierwszy raz po powrocie do zdrowia z ciężkiej choroby, utalentowana artystka naszej sceny, panna Romana Popielówna, w komedji Fredry p. t. „Wielki człowiek do małych interesów“.

W Teatrze wielkim pierwszy występ pana Wołoszki w „Trawiacie“.

— Z muzyki.

Na przyszłym środowym wieczorze towarzystwa muzycznego wystąpi między innymi utalentowana fortepianistka p. Gabryela Węclawowiczówna, która wykona „Fantazję“ Szopena op. 13 z akompanjamentem kwintetu smyczkowego.

Na tym samym wieczorze wykonany zostanie tercet na głosy żeńskie z oratorjum „S-ty Wojciech“ Sowińskiego z towarzyszeniem harfy i organów.

Oprócz tego p. Onoprienko wykona na harfie „Dansa de sylphes“ Godefroy i „Pieśń wiosenną“ Mendelssohna.

W koncercie na rzecz uczniów gimnazjalnych przez Münchhejmiera urządzonym, przyjmie też udział chór amatorski.

Na poniedziałkowy koncert Rozentala będzie można nabyć bilety w dniu jutrzejszym u szwajcara hotelu europejskiego.

Jutro z uderzeniem godziny dwunastej rozpocznie się ogólne zebranie Towarzystwa muzycznego.

== Radujcie się handlowe Franciszkany, Nalewki, Wołowa i t. p.

Oto zwiastujemy wam nowinę. W ruchliwej waszej dzielnicy rozbije swe namioty teatrzyk ogródkowy!

Właściwie ma on się rozlokować w jednej z bawaryj na ulicy Franciszkańskiej.

Po dziennym trudzie, przy kufiu piwa — przed waszemi oczu przesuwac się będą żywe biblijne postacie...

Jeśli nas pamięć nie zawodzi, to przed laty kilku był już podobny szopka-teatrzyk — doła jednak owego krótką i nieswieżą być miała.

== Ruch karnałowy wzmaga się ciągle. Wczoraj znowu mazurowano do upadłego.

U pp. Blochów odbył się bal zaszczycony obecnością JW. Jenerała-Gubernatora. Wytworne przyjęcie, świetne tualety, uprzejmość gospodarstwa, ochota tańeczna młodzieży, wszystko to razem złożyło się na uczynienie tej zabawy jedną z najbardziej ożywionych w obecnym karnawale.

Dzisiaj oprócz balu w resursie, mnóstwo jeszcze szykuje się zabaw.

Maluzcko bowiem jeszcze, a karnawał zniknie w śledziowym potopie i Lewandowski pójdzie na zimowe łoże.

A krwawą odbył on w tym roku kampanję i powiadają, że tak już odwykł od spania, iż utrzymuje, że klasę się do łóżka, to — przesąd!

== Jest projekt przetłómaczenia kartki bibliograficznej Karola Estrajchera o działalności Kraszewskiego, na wszystkie języki europejskie.

Rzecz to praktyczna i małemi środkami wykonalna.

Tym sposobem świat cały poznałby olbrzymią wyjątkową mistrza naszego działalność.

Żytmierzanie ofiarują od siebie Kraszewskiemu album okolic i miasta.

Album to wykonać ma p. Kiślidny, b. uczeń akademii petersburskiej, okładkę z drzewa wyrzeźbi snycerz miejscowy, medaljony na niej porcelanowe ozdobi pędzlem swym p. Krystyna Prusinowska, a roboty pozłotnicza i introligarska powierzone też zostaną miejscowym pracownikom.

Tak więc album od deski do deski będzie — żytmierski.

== Szesćdziesiąt i jeden urzędników dyrekcji głównej Towarzystwa kred. ziem. złożyło w ręce p. Ungra prenumeratę na jubileuszowe wydanie dzieł Kraszewskiego.

== W dniu jutrzejszym w salonach „Harmonji“ odbędzie się zabawa towarzyszy sztuki drukarskiej.

== Zawiele kwiatów zawiele!

Nawet tłusty papa Kalehas, gdyby przypadkiem wstał w okolicach Troi z przedwiekowego grobu przez dr. Schliemana wykopany, powtórzyłby to za nami na widok mnóstwa złotych, jak zazdrość, lub czerwonych na kształt rączek podlotka, afiszów z oznajmieniem o... balach przyjacielskich.

Zawiele przyjaciół dla... dla naszych portmonetek, zawiele!

== Wczoraj w kościele po-dominikańskim, wobec licznego grona rodziny dopełniona została przez JKs. Dunina, kapelana wojskowego rzadka ceremonia błogosławieństwa pięćdziesięcioletniego pożycia małżeńskiego, czyli „złotego ślubu“ Gabryela b. oficera b. wojsk polskich i Eleonory z Gadowskich, małżonków Duninów.

== Wczoraj o trzeciej z południa w domku zamieszkałym przez stróża, w posesji pod nr 34 pol. przy ulicy Nowolipki, zapaliły się pozostawione w piecu wióry, a od nich ściana i sufit.

Po przybyciu toporników oddziału nalewkwoskiego ogień ugaszono.

Komin został rozwalony, ściana i sufit wyrąbane.

== Ciągnięcie 2-giej klasy 130-ej loterii klasycznej rozpocznie się we czwartek dnia 7-go b. m.

== Po piętnastoletnim pożyciu — do zbrodni!

W końcu zeszłego miesiąca w Osowcu, w powiecie błońskim, właścianin Paweł M. targnął się na życie swej żony i zabił ją uderzeniem siekiery.

Zbrodniarz zachowuje uparte milczenie.

== Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: A. F. r. 1, wdowa K. rs. 1, Konrad Z. rs. 2 na wpis dla biednych uczniów, Kazimierz rs. 12 na wpis dla kolegi szkoły realnej, Maryehna B. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

== Z zebranych staraniem Maryni S. z ulicy D. rs. 44 1/2 kop. 30 pr. przeznaczonych zostały na wpis dla dwóch uczni K. i W.

== Złożono także rs. 2 dla niewidomej p. Cebet w rocznicę śmierci ś. p. Ant. Makowieckiego i rs. 2 dla ubogiego ucznia w dniu imienin ś. p. Kazimierza Antonowicza.

== Komitet zabaw warsz. Tow. dobr. uzyskawszy zezwolenie władzy i namocy decyzji zapadłej na sesji komitetu, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że niezależnie od maskarady odbyć się mającej w ratuszu w ostatni wtorek, wielka maskarada wraz z tombolą odbędzie się w dniu 7/19 marca b. r. t. j. w dzień św. Józefa. Ponieważ zaś do urzędzenia rzeczony tomboli, w której każdy numer wygrywa, potrzebna jest wielka ilość fantów, warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma zaszczyt odwołać się niniejszem do wszystkich osób dobroczynnych z uprzejmą prośbą o nadsełanie fantów, które przyjmowane będą codziennie w kancelarji Towarzystwa dobroczynności od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 7-ej po południu, za kwitami sznurówkami.

W każdym zamożniejszym domu, a jest ich niemało, znajdzie się bez wątpienia kilka lub parę jakich od potrzeby zbywających przedmiotów, które będzie można dla biednych przeznaczyć, każdy zakład artystyczny, fabryczny i t. p., każdy znaczniejszy przemysłowiec lub kupiec, bez uszczerbku dla siebie będzie mógł przyłożyć rękę do wspomżenia niedoli i podtrzymania najdawniejszej i najrozleglejszej miejscowej instytucji filantropijnej. Skuteczne poparcie jakiego w roku zeszłym komitet doznał od szanownej publiczności, pozwala wnosić, że i obecnie wobec powiększających się wydatków Towarzystwa, słowa powyższe nie przebrzmiają bez skutku, przyczem pozwalamy sobie nadmienić, że bis dat qui cito dat.

Prezes komitetu Sekretarz komitetu
Kazimierz Dobiecki. Michał Fijok.

== Do grona dam opiekujących się dziećmi na jutrzejszej zabawie na rzecz „Przytuliska“ przybyły panie: Klementyna Kamińska, Salerno di Colonna i Anna z Prendowskich Ostrowska. We wczorajszej naszej wzmiance w wierszu 19 i 20 czytać należy: „Stefanja Leowa z pannami Stefanją Leówną, Leontyną Wołowską i t. d. Czytać też należy: Marja z Jarczewskich Mecheżyńska, nie zaś z Jareckich Mecherżyńska, jak mylnie wydrukowano.

Nekrologja.

† Dnia 4 b. m. to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Kazimierza z Rokośowskich **Kotakowskiej**, odprawionem będzie za jej duszę o godzinie 10-tej rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż wraz z siostrzeńcami, krewnych i przyjaciół zapraszają. —3536—

† W poniedziałek, dnia 4 marca, o godzinie 9 i pół rano, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego **Makowieckiego**, i także w mieście Radomia, jako w rocznicę śmierci i za ś. p. Kazimierza **Antonowicza**, jako w dzień jego imienin. —3544—

† Dnia 4 marca, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Kazimierza **Woydy**, b. prezydenta Warszawy i prezesa komitetów wystawowych, odprawi się za spókoj duszy jego nabożeństwo żałobne o godzinie 11-tej zrana w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, na które stroskana żona wraz z synem i córkami uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3521—

† W dniu 4 marca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Oleksińskiego**, b. jenerał-majora korpusu inżynierów, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 10-tej rano, na które pozostały syn, krewnych i znajomych zaprasza. —3559—

† Dnia 4-go marca, o godzinie 10 i pół rano, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za ś. p. Kazimierza **Grabowskiego**, b. radeę wojewódzkiego, b. sędzię pokoju i dziedzica dóbr Zawady w przasnyskiem, równie jak i za ś. p. żonę jego Elżbietę z Dziedzickich. —3532—

† W poniedziałek, dnia 4-go b. m. jako w rocznicę imienin ś. p. Kazimierza **Czerkawskiego**, odbędzie się msza święta o godzinie 10-tej rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostałe dzieci, życzliwych zapraszają. —3553—

† W dniu 4-ym marca r. b. o godzinie 9-tej z rana, w dzień imienin, oraz w dniu 11 t. m. i r. o godzinie 10-tej zrana, w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Królikowskiego**, za duszę jego odprawione zostaną żałobne wotywy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —3567—

† We wtorek, to jest 5-go marca, w rocznicę zgonu ś. p. Klementyny z Makarowiczów **Le Brun**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście o godzinie 10-tej zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, przyjaciół i znajomych zaprasza. —3522—

† Bronisław **Załęski**, lekarz wojskowy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 24, w dniu 25 b. m. zmarł

w szpitalu w Kazanlyku. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i licznych jego kolegów, na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 5 marca to jest we wtorek, o godzinie 11-tej rano, odbyć się mające. —3519—

† Ś. p. Jan **Olszewski**, lekarz szpitala wojenno-czasowego nr 82, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 24, przeniósł się do wieczności w dniu 1-ym marca 1878 r. W głębokim smutku pogrążona matka wraz z rodzeństwem, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego na cmentarz powązkowski w dniu 4 marca 1878 roku, o godzinie 3-ej po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest we wtorek, o godzinie 10-tej zrana, w tymże kościele odbyć się mające. —3549—

† Ś. p. Teofila z Twarowskich 1-voto Braun 2-voto **Stiegel**, żona majstra Kołodziejskiego, przeżywszy lat 52, zmarła w dniu 1 marca r. b., opatrzona ŚŚ. Sakramentami. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zięciami i wnuczkami, przyjaciół, krewnych i znajomych zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Krzyża, w poniedziałek o godzinie 5-tej po południu, to jest dnia 4 Marca. 1—1 — 3591 —

† Ś. p. Edward **Kowalski**, b. patron b. trybunału cywilnego w Warszawie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej chorobie zmarł w dniu 28 lutego r. b., mając lat 46. W smutku pozostała żona z małoletnią córką, prosi familję, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo za duszę nieboszczyka, mające się odbyć w dniu 4 marca, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-tej rano, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, a następnie na pogrzeb mający się odbyć z tegoż kościoła, w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu. —3538—

† W dnia dzisiejszym, to jest 2 Marca b. r., po ciężkiej czteromiesięcznej chorobie, powiększył grono aniolków, przeżywszy lat dwa miesiące cztery, Tadeusz **Jarmicki**, syn Bartłomieja i Matyldy. Stroskani rodzice proszą znajomych na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek po południu z kaplicy Ś-go Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. —3592—

† Janio **Grodecki**, synek Stanisława, kapitana straży ogniowej i Marji z Siekierskich, małżonków Grodeckich, po długich cierpieniach, w dniu 28 lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, powiększył grono aniolków, przeżywszy rok jeden i miesiąc pięć. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola przy ulicy Chłodnej w poniedziałek dnia 4-go marca, o godzinie 4 i pół po południu na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Lubomilek, syn Szczepana i Domiceli Małkowskiej małżonków **Szadkowskich**, przeżywszy zaledwie dni dziewięć, w dniu 1 marca 1878 r. o godzinie 4 1/4 powiększył grono aniolków. Pogrążeni w smutku rodzice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Czerniakowskiej nr 69, na cmentarz powązkowski w dniu 4 marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 10-ej rano.

Przegląd polityczny.

Do wszystkich fikcyjnych wiadomości o pokoju dorzuca *Presse* znowu kilka szczegółów, a między niemi i tę, iż Rossja żąda zwrotu meczetu św. Zofji. Korrespondent z Tirnowy donoszący tę nowinę, powiada także, iż szczegóły przyszłego stanowiska i rozległości Serbji i Rumunji nie zostaną przy zawarciu pokoju z Portą stanowczo określone, zajmie się niemi kongres badenski. Grecja i Czarnogórze układać się będą sami, jako państwa odrębne z Portą.

Tenże sam korrespondent zapewnia, iż przygotowuje się już proklamacja do bułgarów, wzywająca ich do obioru księcia. Od tej chwili ponosić będzie Bułgarja sama koszta administracyjne. W Adrijanopolu spisują dla niej statut, według którego kraj nie będzie miał ani parlamentu, ani szlachty.

Wszystko to jeszcze ciągle uważać trzeba za plewę w której są ziarenka prawdy, ale jeszcze nie przewiane i nie oczyszczone. Urzędowo nie nawet jednego słowa wskazówki co do toczących się rokowań pokojowych nie mamy. Zawsze jeszcze ta sama tajemnicza sytuacja, powiększo na nieporozumieniami, wynikłemi z fałszywych wiadomości dziennikarskich.

Wobec wszystkich zapewnień, iż pokój dziś, wczoraj, jutro, za godzinę stanie się faktem, *Times* odbiera z Pery pod datą 26-go następujący telegram: „rokowania postępują we lno, granice Bułgarji jeszcze nie ustalone, kwestji kosztów wojennych nie rozpoczęto dotąd rozbiierać, wydania floty nie żądano, — rossjanie posunęli się do Zeitinburnon.“

Pierwsze fanfary wojenne, które z Anglii i Austrii odezwały się przed kilkoma dniami, zaczynają teraz niektóre dzienniki zagraniczne używać za temat do pokojowych wiarjacji. I tak *Nord. Allg. Ztg.* reasumuje wiadomości o przygotowaniach Anglii i wystawieniu korpusu ekspedycyjnego, podejrywa Rząd angielski, iż mu zależy chyba na tem, aby na konferencjach dla obrony własnych interesów wystąpił również jako *beati possidentes* i w tym celu wysłał 50—60,000 wojska, które jak na armie okupacyjną wystarczyć może, lecz na rozpoczęcie wojny i kroków zaczepnych nie wystarczy, zwłaszcza, że i Rossja

przygotowuje na morzu znaczniejsze siły, a na lądzie ma ich w obecnej chwili poddostatkiem, aby jak *Standard* utrzymywał, z dwoma mocarstwami jednocześnie wojnę prowadzić mogła.

Co do Austrii, to wyz wspomniany dziennik berliński opierając się nawet na zdaniu *N. fr. Pressy* w zapowiadaniem żądaniu kredytu 60 milionów widzi tylko zamiar ściągnięcia funduszu, któryby wystarczył na postawienie armji porrzebnej do okupacji Bośni i Hercegowiny.

Zajęcie zbrojne tych dwóch prowincyj staje się coraz prawdopodobniejszym, a dzisiejsze telegramy wzmacniają nawet to przekonanie w kilku miejscach.

Alarmujące pogłoski o koncentracji wojsk nad granicami Siedmiogrodu i w malej Wołoszy, tłumaczy *Nord Allg. Ztg.*, iż ze względów sanitarnych i administracyjnych. Rossja, gromadzi swoje rezerwy dywizje w północno-wschodniej Rumunii, z kąd później przeprowadzi je zamierzając za Dunaj po wycofaniu armji czynnej z dotychczasowego teatru wojny. Owe oddziały rezerwowe mają służyć jako korpusy okupacyjne.

Telegram z Wiednia na podstawie tendencyjnego listu do *Pester Lloyd* wysłanego utrzymuje, iż w najważniejszych i najlepiej powiadomionych kołach tamtejszych panuje silne przekonanie, iż wszystko ograniczy się na dyplomatyczny ruch, a do zatargów zbrojnych nie przyjdzie.

Mimo to wszystko szanse pokojowe są niewielkie; pomiędzy Anglią i Rossją stosunki może jedna chwila naprężyć tak silnie, że pękną. Dotychczas jak powiedział hr. Szuwałow, Anglija powinna czekać na zawarcie pokoju i rezultat konferencji, a jeżeli nie będzie zadowolona, niech wystąpi z wojną.

O Kongresie mamy tylko tyle, iż Anglija i Austrija nalegają na przyspieszenie. *Vossische Zeitung* utrzymuje, jakoby hr. Andrassy przyznać się miał sam do popełnienia błędu politycznego proponując Wiedeń na miejsce konferencji, który mu odmowa ks. Górczakowa pozwoliła naprawić. W Baden będzie się czuł swobodniejszym jako gość, niżeli by nim był jako gospodarz.

Wiadomości telegraficzne.

Petersburg 27-go.—Pułkownik Bogolubow, który pełnił obowiązki pełnomocnika przy księciu czarnogórskim, bawił tu kilka dni; wyjechał ztąd do Adrianopola.

Tyrnowa 27-go.—Podają tutaj drobniagowe szczegóły o ewentualnej organizacji Bułgarii. Ma ona zostać podzieloną na sześć gubernij i dwa okręgi.

Konstantynopol 27-go.—Krają wersje, iż Sulejman-pasza aresztowany został w skutek uczestnictwa w spisku; adjutanci jego dla tych samych powodów.

Tyrnowa 26-go.—Natychmiast po zapewnieniu pokoju, gwardja uda się do Cesarstwa, a mianowicie do Petersburga. Grenadjery umieszczeni być mają w guberniach Królestwa Polskiego.

Petersburg 27-go.—Książę Górczakow ma się podobno cokolwiek lepiej; mimo to nie spodziewają się zbyt rychłego wyzdrowienia.

Sistowa 28-go.—Oddział assenizacyjny złożony z trzydziestu osób, przybył już tutaj; czeka go olbrzymia praca. Zdanie dr. Pirogowa jest, ażeby ruch wojsk powracających do Cesarstwa skierowany został na morze Czarne.

Telegramy prywatne.

Warszawa 2-go marca.

Bukareszt 1-go. Admirał rosyjski Popow powołany został ze swym sztabem do Adrianopola. Utrzymują, iż powierzone mu zostało ustanowienie fortyfikacji obronnych na brzegach m. Marmora.

Londyn 1-go. W tutejszych kołach rządowych panuje pewne rozdrażnienie przeciwko zachowaniu się Austrii względem Anglii. Skarżą się tu na ciągłe milczenie hr. Andrassy w obec hr. Derby i nie umieją go sobie wytłumaczyć. *Times* zamieścił osobny artykuł o postępowaniu Austrii, w którym między innymi powiada: „Taki brak stanowczości nie dowodzi ani pewności siebie, ani godności. Dzisiejsze wahanie się Austro-Węgier jest niebezpieczniejszym dla sprawy pokoju, aniżeli jawne wypowiedzenie militarnych zamiarów tego państwa.“ *D. Telegraph* podaje widocznie inspirowany artykuł z Konstantynopola, dowodzący, że Turcja najcięższe nawet warunki przyjmie, bo istnieje klauzula tajna, mocą której Rossja gotowa będzie wiele ustąpić, jeśli tylko Porta zgodzi się trzymać nadal wspólnej z Rossją polityki anti-angielskiej, tak w Europie, jak i w Azji. Mimo zaprzeczenia *Agence russe* twierdzi *Standard*, że warunki pokoju, o których z Konstantynopola doniesiono, są wierne. Do *Timesa* donoszą ze Stambułu, że obie armje w San-Stefano fraternizują z sobą. Wieści o konferencjach brzmią zupełnie sprzecznie. Dojście konferencji do skutku ma być wątpliwe z powodu tego, że niema zgody co do przedmiotów, które mają być wzięte pod rozpatrzenie.

Londyn 1-go. Przygotowania wojenne zostają nadzwyczaj w sprzeczności z wiadomościami z zawarcia pokoju i mającej się zebrać konferencji. Czyni to wrażenie, jakoby wojna też miała się rozpocząć. Dzienniki otrzymały półurzędowe wiadomości o olbrzymich zakupach materiałów wojennych wszelkiego rodzaju. Zarząd wojenny przypuszcza, że będzie mógł w jak najkrótszym czasie wysłać 60,000 ludzi dobrze we wszystko zaopatrzonych.

Londyn 1-go. Tutejszy dom bankierski Willis, Perival i spółka na Lombard street ogłosił się niewypłacalnym. Passywa wynoszą 650,000 £. Firma ta istniała tu od lat 150.

Paryż 1-go.—*Republique française* powstaje znowu przeciw kongresowi i konferencjom. Sądzą tu, że Waddington inspirował ten artykuł. Depesza z Wiednia do *Journal des Débats* powiada, że myśl okupacji Bośni i Hercegowiny wzmacnia się, że atoli ta okupacja ma być głównie skierowaną przeciw Serbji i Czarnej Górze. *Constitutionnel* twierdzi, że odwiedziyny szacha perskiego w Petersburgu uważają tu jako ewentualność nadzwyczaj niebezpieczną dla interesów Wielkiej Brytanji. Za wpływem rosyjskim ma być zawarty nowy traktat persko-kabulski, coby Anglii wielce zaszkodziło. Minister angielski w Pekinie odebrał pilne polecenie faworyzowania planów chińskich co do Kaszkaru a nawet co do Afganistanu.

Paryż 1-go.—Na giełdzie wczorajszej krążyły szczegółowe wiadomości o żądaniach stawianych przez Rosję w przedmiocie indemnizacji kosztów wojennych. Posiadacze pożyczek i obligacji tureckich, na większej części podatków zabezpieczonych, oświadczyli, że ciężary kontrybucyj oni to właśnie poniosą, że zatem w ich interesie jest niedopuszczenie tak uciążliwych warunków. Po giełdzie dały się słyszeć pogłoski, jakoby konsorcjum kapitalistów francuzkich, posiadających papiery tureckie, przygotowało stosowny protest na konferencję. Protest ten zaopatrzone odpowiedniami podpisami, ma być wręczonym przedstawicielom Francji na konferencjach.

Londyn 1-go.—W izbie gmin oświadczył Northcote, że rząd nie ma jeszcze warunków pokoju. Na zapytanie Pima dodał, że gdyby te warunki miały w jakimkolwiek stopniu szkodzić interesom angielskim, rząd postara się już o to, żeby ich obronił. Parlament wojowniczo sobie tę odpowiedź wytłumaczył. W izbie lordów odpowiedział hr. Derby na zapytanie, że nie wie dokładnie gdzie teraz się znajduje flota turecka, nie zdaje mu się atoli, żeby wypadało zawiadamiać parlament o tem, pokój bowiem nie został jeszcze zawarty i tylko kroki wojenne są zawieszane. Wszędzie wprawdzie spodziewają się, że wojna jest ukończoną, ale jednakże wznowienie kroków wojennych nie jest niemożliwym.

Londyn 1-go.—Na wczorajszym soiree u księcia Cambridge, Szuwałow między innymi wyrzekł, że Anglija wystąpi z wojną, jeżeli nie będzie zadowolona. Odpowiedź ta zwróciła ogólną uwagę, gdyż do wczorajszego dnia Szuwałow nie chciał nawet przypuścić możności wojny między Rossją i Angliją. W kołach rządowych uważają również obecną sytuację jako poważną.

Serajewo 1-go.—Bośniacy begowie zbrali się tajemnie w tych dniach w Trawniku w znacznej liczbie. Zebranie dyskutowało nad obecnym stanem kraju i jednogłośnie zdecydowało niedozwolić wszelkimi siłami, aby Bośnią przyłączono do Serbji. Ponieważ chwilowy stan państwa tureckiego nie daje nadziei poparcia z Konstantynopola, uchwalono więc, aby natychmiast wysłać do Wiednia deputację z prośbą o przyłączenie Bośni do austro-węgierskiej monarchji. Na członków tej deputacji wybrani zostali: Mehmed beg, Sokolvic-Attif-beg i Hussein-beg Kapitanowic. Zaproszono również do tej deputacji proboszcza katolickiego Fra Grego Matie'a.

Londyn 1-go.—Gazety londyńskie pochwalają w ogóle zamierzoną wysyłkę korpusu ekspedycyjnego i jego rozmiary. *Times* chce, ażeby rząd, zanim decydujące kroki przedsięwzięcie, poznał zapatrywanie się Austrii. Rząd austrijski powinien wypowiedzieć ostatnie słowo. Anglija i Rossja wiedzą, czego się mają spodziewać.

Białogrod 1-go.—Odbywają się układy między rządem serbskim a rosyjską kwaterą główną co do zajęcia Białogrodu przez rossjan, w razie gdyby nastąpiły pewne ewentualności. Przez wzgląd na tę ewentualność Rossja miała przyrzec Serbji znaczniejszą indemnizację terytorjalną w Bośni.

Berlin 1-go.—Minister finansów Camphausen oświadczył swą dymisję cesarzowi.

Berlin 1-go.—Mało tu przywiązują nadziei co do dojścia kongresu do skutku, gdyż Rossja we wszystkich główniejszych kwestjach nie chce ustępować.

Berlin 1.—Austrija i Anglija nalegają na ukończenie układów o preliminarja pokojowe i na rozpoczęcie konferencji.

Washington 1-go.—Prezydent założył przystępując sobie veto przeciw billowi o srebrze. Pomimo veto izba bill przyjęła.

Peszt 1-go.—Simeoni, motywując swą interpelację, utrzymywał, iż widnieje z angielskiej księgi niebieskiej, jakoby Andrassy jeszcze przed rokiem zgodził się na warunki pokoju rossyjskie, obecnie podawane. Skutkiem czego niema zamiaru wystąpienia przeciw Rossji, szuka tu tylko pozorów dla zajęcia Bośni, Tisza na to nie odpowiedział.

Peszt 1-go.—*Pester Lloyd* otrzymuje z Wiednia następującą wiadomość. Kredyt 60 milionów bez wszystkiego jest potrzebny na skonpletowanie zapasów rezerwowych. To co się teraz przygotowuje, musiałyby być sporządzone w roku przyszłym, jak w pierwszym rządzie broń, której zapas tylko 456,280 sztuk Werndla, oprócz innych przedmiotów do uzbrojenia potrzebnych. Uzbrojenie na papierze już przygotowano. Czynności w zakładach komunikacyjnych, w arsenałach i pracowniach w ciągłym ruchu, aby w danej chwili być gotowemi. W wiarogodnych jednak kołach panuje przekonanie, iż obecnie do wybuchu nie przyjdzie.

Londyn 1-go. Do *Times* telegrafują z San-Stefano, że 6-godzinne układy między rossyjskimi i tureckimi pełnomocnikami, miały za następstwo zamiany jeńców.

Rossja przed podpisaniem układu pokojowego nie chce przystąpić do kongresu, *Daily Telegraph* dowiada się, że Rossja trwa w zamiarze zajęcia Konstantynopola, z zezwoleniem lub bez zezwolenia Turcji.

S Z A R A D A.

Gdy końca już jest bliżki niedługo nasz cały,
Oj będzie pierwszych, drugi trzeci znów nie mały,
Bo to, co nas rozkosza i bawi i pieści,
Często w skutkach gorzyje tylko same mięści.

(Znaczenie zeszytej Szarady: *Lublin*.)

— Zabawa dla towarzyszków sztuki drukarskiej, ich rodzin, oraz gości przez nich zaproszonych, odbędzie się jak lat poprzednich i w obecnie kończącym się karnawale, w dniu 3-cim marca r. b., to jest w przyszłą niedzielę w lokalu Towarzystwa „Harmonija“, w pałacu Dückerta przy ulicy Długiej. — Początek o godzinie 9-tej wieczorem. 1—1—3,539—

— **Józef Kwiatkowski**, budowniczy, przyjmuje wszelkie czynności budownicze i mieszka przy ulicy Bednarskiej Nr 21 na dole, od frontu, trzeci dom od rogu. —3423— 2—3

— Dnia 15 b. m., w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet (Plac Zielony Nr 10), rozpoczęła się nauka **Rękawicznictwa** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —2714—2—6

— Zastępca dyrektora Towarzystwa Muzycznego ma zaszczyt zawiadomić szanownych członków chóru amatorskiego oraz orkiestry instrumentów smyczkowych, że w poniedziałek dnia 4 marca r. b. o godzinie 6-tej wieczorem punktualnie, odbędzie się próba wokalna w połączeniu z instrumentalną, i zarazem prosić najuprzejmiej o jak najliczniejsze zebranie się. —3,583—

— **Komitet towarzystwa muzycznego** podaje do wiadomości członków, że dnia 6 marca r. b., t. j. we środę, o godzinie 8-jej wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 99-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą: we wtorek dnia 5 marca od godziny 5-jej do 7-jej wieczorem, i we środę dnia 6 marca od godziny 11-jej do 1-jej z południa i od godziny 5-jej do 8-jej wieczorem. Po godzinie 8-jej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru wielkiego, jak i od teatru rozmaitości. 1—1—3528

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LEKOWNIA

dla przychodzących chorobych. **Ulica NIECZAJA Nr 7.** (Do a Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie. (w soboty od g. 11—12).
O g. 11—12 **Adam Bauerertz**, leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie.
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. (w soboty od 12—1).
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby wenerycz i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.
Od g. 2—3 **Orłowski Władysław**. Chor. chirurgiczne specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.
Od g. 2—3 **Doński K.** Choroby wewnętrzne, (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. We wtorki, czwartki i niedziele.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnątrz. Specj. ner-

wowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3-4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Codziennie (w niedziele od 10-11).

Od g. 3 1/2-4 1/2 **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4 1/2-5 1/2 **Ciunkiewicz B.** Choroby szcęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5-6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w poniedziałki, środy i piątki. (W niedziele od 9-10).

Od g. 4 1/2-5 1/2, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

-10480-31-0

LECZNIA SPECJALNA

dla chorych: zbroczenia budowy ciała, Mazowiecka Nr 6.

Przyjmują chorych wyłącznie dotkniętych wykrzywieniami kręgosłupowymi (Scoliosis, Cyphosis, Lordosis) i kończyn górnych i dolnych, również wygórowaniem łopatki i biodra, a nadto chorobami zaszczepionymi na zmienionym składzie krwi, jak błędni- ca i t. p. Nadmieniam rodzicom, aby na złe trzymanie figury u młodzieży uwagę zwracali, ponieważ po części pochodzi to z wykrzywienia kręgosłupa, a z lekceważenia tegoż smutne następstwa powstają. Lecznica otwarta rano do 1 godziny, a po południu od 3 do 7. — **Michał Majewski**, ortopedyk i przewodniczący lecznicy ortopedycznej, przy zakładzie wód mineralnych w Ciechocinku. —3086-2

Kursa giełdy warszawskiej — dnia 2-go marca 1878 roku.

| W e k s l e. | | | Dopełnione tranzakcje. | | Z końcem giełdy | |
|---|---------------------|-------|------------------------|---|-----------------|---------|
| | | | | | żądano | placono |
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek | 139 80—50—35—27 1/2 | | 139.65 | — | | |
| Londyn 3 mies. " " za 1 f. st. | — | | 9 44 | — | | |
| Paryż 8 dni " " za 300 fr. | 113.25 | | 113 40 | — | | |
| Wiedeń 8 dni " " za 150 fl. | 117i90; 118.20 | | 118 50 | — | | |
| Papier publiczne. | | | Dopełnione tranzakcje | | Z końcem giełdy | |
| | | | | | żądano | placono |
| Oblig. skarbowe rs. 100... | — | — | — | — | — | — |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. | — | 99.75 | — | — | — | — |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | — | 97.70 | 97.30 | — | 79. | — |
| " " małe. | — | 97.60 | 97.20 | — | — | 79. |
| Listy zast. m. War. serji I. | — | 92.75 | 92.40 | — | — | 126. |
| " " " " II. | — | 92.55 | 92.25 | — | — | 113. |
| " " " " III. | — | 91.55 | 91.25 | — | — | 235. |
| Lis. z. m. Łodzi serji I i II. | — | — | — | — | 238. | — |
| 4% Lis. likwidacyjne duże. | 86. | 86.15 | 85.85 | — | — | 233. |
| " " małe. | 86. | 86.15 | 85.85 | — | — | 125. |
| Bil. Bank. Ces. ser. I i II i III. | — | 96.50 | — | — | 550. | 530. |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864. | — | — | 230. | — | — | — |
| 5% Lis. zastaw. rosyjskie. | — | — | — | — | — | 500. |
| Pożyczka wschodnia | — | 93.40 | — | — | — | 85. |

Wartość kuponów: od listów zast. 77 1/2%; nowych 95 1/2%; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 208 1/2; m. Łodzi 168 1/2. Listów likwidacyjnych 101 1/2%; obligów skarbowych 167 1/2%; pożyczki prem. I-ej emisji 68 1/2%; II-ej emisji 234 1/2%.
Monety: Półimperjały rs. 7.79 — —; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. k. 60; marki niemieckie kop. 46 3/4; pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 79.

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 8 cali 7.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Trawiata.** Jutro: **Flick i Flock.**
TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Wielki człowiek do małych interesów.** Jutro: **Faktyczne blaski.** — **Przezorna Mama.**

W Sali Resursy Obywatelskiej.

W niedzielę, dnia 19 Lutego (3 Marca) 1878 r., danym będzie

SZESNASTY

Koncert Popularny

PROGRAM

CZĘŚĆ I-sza:

1. **Uwertura „Raymond“** Ambroz. Thomas'a, wykona orkiestra.
2. a) **Cavatina** z op. „Faust, „Gounod'a,
- b) **Romans** „Darmo nie,“ Massini'ego, odśpiewa p. Hen. Dzierżanowski.
3. **Tarantella, Liszt'a,** wykona na fortepianie panna Lechowicz.
4. **Arja** z op. „Favorita,“ Donizetti'ego, odśpiewa panna Potapowicz.
5. **Wielka Fantazja** z op. „Aida,“ Verdi'ego, solowe partie wykonają pp. Lubiański (cornet), Słodziński (waltornia), Gocłowski (trombon).

CZĘŚĆ II.

6. **Uwertura „Michał Aniol,“** Gade'go, wykona orkiestra.
7. **Panicz i Dziewczyna,** ballada St. Moniuszki, odśpiewa p. Hen. Dzierżanowski.
8. **Deklamacja „Ofiara przerwana,“** — **Odyńca,** wypowie panna Korsak.
9. **Madytacja „Smutek,“** L. Grossmana, wykonają pp. Karol Rożalski (skrzypce), Z. Kątski (wiolencella), W. Rzepko (org. melodikon) i Porderbowski (fortepian), po raz pierwszy).
10. a) **Spiewka Rybaka, Palladila,**
- b) **Kołysanka,** piosenka Karesza, odśpiewa panna Potapowicz.
11. **Warsz z tragedji „Tarpeja,“** L. Beethoven'a, wykona orkiestra.

Fortepian ze składu Gebethnera i Wolffa. Biletów do miejsc nuwerowanych po kop. 45 i 5, na ubogich, nabyć można w cukier- ni W-go Kocho, wprost Resursy Obywatel- skiej, a w dzień koncertu o godzinie 6-tej przy wejściu do sali.

Wejście do sali kop. 30.

Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. **punktualnie.** —3562-1-1

BROWAR PAROWY

A. LENTZKIEGO

ulica Grzybowska Nr 1033 (34)

w Warszawie.

Zawiadamia WW. Kupców i handlujących tak w Warszawie jak i na prowincji, iż rozpoczął sprzedaż **Piwa bawarskiego i Extra double Export** z warów przysposobionych do wysłania na **Wystawę Paryżką**, co daje rękojmię nazywając piękno- go i trwałego piwa. 1-3 — 3466 —

Dom Handlowy Komissowo-Ekspedycyjny pod firmą

H. USZYŃSKI i S-ka

w Warszawie, **Tomackie Numer 2-gi** róg Bielańskiej.

Zajmuje się:

1. Ekspedowaniem wysyłanych i odbiorem nadsyłanych towarów i wszelkich posyłek drogami żelaznymi tak z kraju, Cesarstwa jakoteż z zagranicy, z odstawa takowych ze składów lub miejsc wskazanych, na stacje dróg żelaznych i odwrotnie.
2. Ułatwianiem stosunków z zarządami dróg żelaznych pod względem zaliczek udzielanych na towary (Nachnahme).
3. Przyjmowaniem w komis do sprzedaży wszelkich produktów rolniczo-przemysłowych i towarów, oraz.
4. Złatwianiem formalności celnych, 2-12 — 3352 —

Fabryka Hydrauliczna MARCELLEGO

Trechcińskiego,

ulica Krucza Numer 7

w WARSZAWIE

wykonywa następujące roboty:

1. **Wodociągowe** z filtrami i zlewami, oraz urządzenia waterklozetów, klozetów i łazienek.
2. **Oświetlenia** gazem.
3. **Wentylacyjne** i ogrzewania mieszkań i zakładów.
4. **Swidrowe** różnych średnic i do znacznych głębokości.
5. **Studnie** murowane i drewniane.
6. **Pompy** wodne miedziane, żelazne lub drewniane.
7. **Dronowania i nawodniania.**
8. Podejmuje się wykonania wszelkich **maszyn i wyrobów mechanicznych** dla zakładów przemysłowych i dla dróg żelaznych—wreszcie:
9. **Uskutecznia reparacje** istniejących wodociągów, pomp i studzien. 6-36 — 2787 —

Poradę lekarską dla niezamężnych chorych, cierpiących na choroby sekretnie (syfilis), i wyrzuty skórne, udziela codziennie od godziny 7 do 8-mej wieczorem w mieszkaniu swoim **Doktor Kadler, na tych samych warunkach co i Lecznice.** Bilety wejścia po kop. 25, nabywać można u służącego na miejscu. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu. Inne godziny przyjęcia jak dawniej.—Nadmieniam się przytem, że chorzy niezamężni, oprócz tańszych lekarstw, mają zapewnioną troskliwą pomoc lekarza i akuszerki, pod możliwie korzystnymi warunkami; w razie zaś gdy kuracja wymaga będzie użycia kąpieli, takowe za połowę ceny, będą im udzielane w jednym z tutejszych pierwszorzędnych zakładów kąpielowych. 1-30 — 3550 —

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez pasażerów w kwartałach III i IV 1877 roku odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga. Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzania u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. 1-3 — 3560 —

Oklady hydropatyczne

wedle sposobu Prysznicza z materiału gąbkowego, na szyję, pierś i żołądek, najtaniej w **Zakładzie Optyczno-Mechanicznym K. Bogdańskiego,** Wierzbowa 4 (Hotel Angielski). 1-6 — 3572 —

OSOBA

życząca przyjąć miejsce do towarzystwa, za stół, mieszkanie i wszelkie domowe wygody, na prowincji, raczy się zgłosić na ulicy Granicznej Nr 7, na drugie piętro, do właścicielki Bazaru. —3415-2-3

OSOBA

posiadająca muzykę, pragnie objąć obowiązek do zarządu domu, do towarzystwa, lub do sklepu. Bliższa wiadomość: róg Marszałkowskiej i S-to Krzyżkiej, w Magazynie H. Krajewskiej Nr 35. —3383-2-3

Potrzebna jest

PANNA

umiejąca szyc na maszynie i znająca krawieczyznę. Aleja Jerozolimska Nr 5, mieszkania 9. —3380-2-2

Potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione do prasowania kolnierzyków i mankietów, za dobrem wynagrodzeniem, a także do nauki, w zakładzie fabrycznym. Dzika Nr 35, wprost Wojennego Placu. —3393-2-9

Potrzebny jest zaraz

CZŁOWIEK

bez rodziny, obeznany dokładnie z gospodarstwem rolnym, z kaucją rubli tysiąc, do nie dużego, ale urządzonego folwarku. Adres zwój zostawić w Redakcji celem porozumienia się. pod lit. **H. Ch.** 2-2 — 3440 —

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem od 5 do 6000 rubli do prowadzenia bardzo korzystnej fabryki w kraju, prawie jeszcze bez konkurencji. Oferty złożyć można w Warszawskiej Agencurze ogłoszeń ulica Nowozielną Numer 40 pod lit. **K. M.** 2-3 — 3444 —

Pod miastem Gubernjalnem Petrowkow w Majoracie JW. Barona Korff, jest do wydzierżawienia

Ogród owocowy i warzywny,

na lat kilka. Plan ogrodu, warunki kontraktowe i bliższe informacje powziąć można w godzinach od 3 do 4 przy ulicy Grzybowskiej w domu pod Nr 29, mieszkanie Nr 1. 1-3 — 3556 —

Doszło do mojej wiadomości, że **Nathan Silberstein i S. Blum** poważają się przyjmować deklaracje na ubezpieczenia w Rosyjskiem Towarzystwie z roku 1827, przezemnie reprezentowanem, jakkolwiek od kbowiązków subagentów, już od dość dawnego czasu przezemnie usunięci zostali.— Podaję o tem do publicznej wiadomości, nadmieniam, że interesanci sami sobie winę przypiszą, jeżeli wdając się z wyż wspomnianemi indywiduami, na zawód i szwałę będą narazeni.

Ajent Jeneralny Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, założonego w 1827 r. **D. Rosenblum.** 2-3 — 3445 —

ZAKŁAD Wynajmu Powozów Karet i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względem Szarownej Publiczności. 14-24 — 554 —

EMERYT

lubiący spokojność, pragnie odnajdąć od 1 Kwietnia r. b. przy rodzinie, 1 duży, lub 2 mniejsze pokoje, z osobnem wejściem, choćby wspólnym przedpokojem, w środku miasta. Może być z usługą a nawet ze stołem skromnym. Jeżeli można w okolicach placu teatralnego i od frontu. Adres sa proszę dać do Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. **O. W.** 2-0 — 3192 —

Nagrody rs. 3.

W Środę dnia 27 r. b. przed południem w przejeździe z ulicy Twardzej na Grzybowską, Graniczną, Zabłą, Przejazd i Dzika na ementarz Powązkowski, zgubiony został **Kolczyk złoty,** w pół księżycu z frenalną i niezapominajką, składającą się z 6 turkusów o czarnej emalii. Uprasza się PP. Jubilerów aa zwrócenie uwagi na takowy. Znalazcę zechce go odnieść na ulicę Ceglana pod Nr 1, stróż wskaze mieszkanie właścicielki. 2-3 — 3455 —

— Dziś do Kurjera Warszawskiego w mieszeu dołącza się **Cyrkularz Towarzystwa Ubezpieczeń,** to jest „Assekuracja życia,“ zaś dla prenumeratorów otrzymujących Kurjer Warszawski za pośrednictwem poczty, rozsyła się **Gennik Nasion na rok 1878,** domu Handlowo-Komisowego **J. G. Berlin-**skiego.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, zlewy kuchenne, klozety, pi-soary i wentylacje, z kompletnem urządzeniem, po-dług systemów uznanych za najlepsze, dostawia od wielu lat jako specjalność:

H. KRAFT

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się zlewy kuchenne w ilości 364 sztuk, wodociągi w 72 posesjach, klozety w ilości 493 sztuk, urządzenie kąpielowe w ilości 59 sztuk, dają najlepszą rękojmię przeciwko innym początkującym dostawcom, którzy nie tylko sami nie są fachowymi w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto, nie mając pojęcia o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego zupełnie nie-uzdolnionym.

6-0

- 2253 -

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Warszawska Agentura Ogłoszeń „RAJCHMAN I FRENDLER“

Ulica Nowo-Zielna Nr 40, wprost nowej giełdy.

Na mocy zezwolenia władzy, z upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje o-głoszenia i reklamy do WSZYSTKICH GAZET i PUBLIKACJI, wychodzą-cych w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, po cenach redakcyjnych bez pobierania żadnej dodatkowej dopłaty. Niemniej redaguje reklamy i ogłosze-nia. Inzeraty dawane do kilku pism naraz, podają się do agentury w jednym tylko języ-ku i w jednym egzemplarzu. Ekspedycja anonsów do redakcji dokonywa się śpiesznie. i Agentura otwarta codziennie od godz. 9 1/2 rano do 7 1/2 wieczorem. 16-9

IZYDOR POZNAŃSKI i SYN

14. NALEWKI

Główny Skład

BAWEŁNY

Estramadury Francuzkiej

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

5-12

- 3223 -

W Zakładach moich nauki kroju

Zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we Lwowie Halicka; w Krakowie Reformacka. w Warszawie udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie tylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych fran-cuzkich, jakoteż i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzą-cych żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zważyć się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, wprost z rozmiaru, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w moim dziele. Krój zasadniczy nie wychodzi nigdy z mody, zmieniają się tylko garnitunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje Pracownie, w których robią zawsze modne i gu-stowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo i do-kładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane. 1-6 - 3167 - Ksawery Głodziński.

4 złote medale

EKSTRAKT MIĘSNY

4 Dyplomy Honorowe

KOMPANJI LIEBIGA

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWI

wtedy tylko gdy na etykiecie każ-dego słoika wydrukowane jest na-zwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Le-szno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 3-12 - 524 -

BANK POLSKI

Podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 1 (13) Kwietnia 1878 roku, o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie licytacja in plus na sprzedaż rozparcelowanych dóbr Rzecznów z osadą Grabowiec w gubernii Radomskiej w powiecie Iłżeckim położonych od zniżonego o 25% szacunku.

Pomienione dobra podzielone zostały na 4 części, których każdy oddzielnie wraz z in-wentarzem żywym i martwym, szacunek do licytacji oznacza się jak następuje:

1° Folwark Rzecznów z osadą Grabowiec, mórg 1500 pręt. 72, rs. 56,250—inwentarz rs. 5235—rs. 61,485.

2° Folwarki Jelanka i Grechów: mórg 1186, prętów 105—rs. 45,000—inwentarz rubli sr. 1245—rs. 46,245.

3° Folwark Wólka Modrzejowa: mórg 588, prętów 43—rs. 18750—inwentarz 618—rs. 19,368.

4° Folwark Pawliczka: mórg 1288, prętów 205—rs. 30,000—inwentarz 402.—rubli rs. 30,402.

Wadium do licytacji wymagana jest w wysokości 10% szacunku.

Utrzymujący się przy licytacji w ciągu dni 20 zapłaci winien całą wartość inwentarza i 1/4 część pozostałego szacunku, postąpnego na licytacji; resztujące 3/4 tego szacunku pozostawia Bank przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnymi w ciągu lat 25 1/2 licząc 5% na procent i 2% na umorzenie.

Bliższe szczegóły licytacji, jakoteż szczegóły dóbr dotyczące, przejrzane być mogą w Banku Polskim u Naczelnika Kancelarii, każdodziennie z wyjątkiem dni Świątecznych, oraz na miejscu u Administratora dóbr.

Warszawa, dnia 14 (26) Stycznia 1878 roku.

Prezes Banku Polskiego (podpisano) F. Baumgarten.

Naczelnik Kancelarii (podpisano) A. Rajzacher.

5-6

- 1799 -

FABRYKA TABACZNA

JEAN VOURIS

W St. PETERSBURGU.

Ponieważ w ostatnich czasach podrabianie naszych wyrobów przez inne fabryki, znacznie się rozszerzyło, zmusze-ni przeto jesteśmy zmienić co do wszelkiego opakowanie, a nadto zaopatrzyć nasze etykiety w złożony w Ministerstwie znak fabryczny, aby Szanownych naszych Odbiorców i wy-roby nasze uchronić od podróbek.

Upraszamy przeto Szanow. Publiczność o zwrócenie uwa-gi na niżej umieszczony znak fabryczny, objaśniając, że wszystkie wyroby naszej fabryki wypuszczone już z nową banderolą, wtedy tylko są prawdziwe, gdy mają odbity na etykietach następujący zastrzeżony znak fabryczny.



5-12

- 1757 -

Do sprzedania bez pośrednictwa

DOM

w samym środku miasta, w bardzo miłym po-łożeniu, odpowiedni do zamieszkania dla je-dnej rodziny, na sposób angielski, lub na jaki zakład przemysłowy. Bliższe informacje: Kró-lewska Nr 7, mieszkania 4, na 2-m piętrze. -3524-1-3

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania

DOM

massiv mурowany, w szacunku rs. 31,000, przy-noszący dochodu rs. 4,200. Warunki kupna dogodnie. Wiadomość w sklepie tabacznym W-go Moszyńskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, obok księgarni. -3527-1-3

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

orzechowy, repsem kryty, mało używa-ny, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stół przed kanapę, oraz lustro, stolik do kart orzechowy, szafa rozbie-rana, szafka do bielizny mahoniowe i szeslong skórą kryty. Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. -1509-2-3

DOM

do sprzedania za 8,000 rs., pod najdogodniej-szymi warunkami, przy ulicy Freta Nr 265. Bliższa wiadomość na Nowolipkach Nr 7, mie-szkania zaś Nr 17; o godzinie 4-tej zastać można osobę interesowaną. -3569-1-12

20,000 RS.,

jest do wypożyczenia w całości lub częściami, na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 8 domu, a mieszkania 3. -3530-1-1

Z powodu zmiany interesu sprzedaje się

Magiel Wiedeński

z 2-ma stołami, znakami, i t. p., 8 kół piwo-warskich mocnych, Piec żelazny warsztatowy i Kuchnia żelazna o 4-eh fajerkach. Wiado-mość: ulica Jerozolimka Nr 37, dom Księży, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. -3516-1-3

Obiady po 20 kop.

z pięciu potraw, od godziny 12 do 5, Śnia-dania i Kolacje po 12 1/2 kop., abonament na obiady po rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się łaskawym konsumentom, przy przedkij usłudze i grzecznej.—ulica Podwał Nr 24, S. Sierakowski.—Tamże korzyst-ny interes do odstąpienia, małych fundusów potrzebujących. -3570-1-6

CUKIERNIA

G. MICHEL I SPÓŁKA

NOWY-SWIAT Nr 9.

Istniejący dotąd pod powyższym numerem Zakład Cukierniczy, nabyty przez nową firmę **G. Michel i S-ka**, po przeprowadzeniu do porządku lokalu, zamieniony został na **Cukiernię** odpowiadającą w całym znaczeniu wymogom Publiczności od tego rodzaju zakładów. **Ciasta** wszelkiego rodzaju, **Morengi**, **Cukry** z wyjątkiem deserowe, **Karmelki**, **Soki**, **Konfitury**, **Torty**, **Wódki** wyborowe, **Likiery**, wszelkie napoje cukiernicze, wydawane będą w doskonałym wyrobie i gatunku, po cenach jak najprzystępniejszych.

O czem zawiadamiają Szanowną Publiczność, podpisani wspólnik firmy, zjednaawszy sobie względy i uznanie w istniejącej od lat kilku własnej jego cukierni przy ulicy Podwale, którą niezależnie od obecnej spółki, prowadzić będzie i nadal, ma nadzieję, że i w miejscu nowej firmy, również starannym prowadzeniem Zakładu w połączonych siłach Spółki, zasłuży sobie na względy łaskawych gości, będąc jedyną rękojmią powodzenia, a tem samem i roztwoju zakładu.

G. Michel i Spółka.

-2631-4-4



Piotr Śliżyński,

naucza lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1-1-3197

— Komisarz Sądu Handlowego w Warszawie ogłasza, iż na zasadzie par. 1030 i 1070 Kodeksu Post. Sąd., w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1878 r., o godzinie 10-tej rano, w domu Nr 60, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście ruchomości małżonków Koch, jakoto: urządzenie sklepowe, zegar, kapelusze, harmonje i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą, od obniżonego szacunku rs. 138, na satysfakcję Jana Tołwińskiego.—Warszawa, dnia 18 Lutego (2 Marca) 1878 r. — **Antoni Holtorf**. —3581-1-1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do kwiatów, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość w pałacu Brühlowskim, w mieszkaniu W. P. Borodicz. —3545-1-3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do zakładu bielizny. Ulica Ordynacka Nr 6, stróż wskaże. —3547-1-3

Potrzebne są

PANNY

do sukien i okryć, podręczne i do nauki. Wiadomość: Stare-Miasto Nr 30, dom Wilczana, drugie piętro, u Pietrzykowskiej. —3543-1-1

Do zarządu domu w Warsz., potrzebny jest zaraz

RZĄDCA

z kaucją rs. 300. Wiadomość przy ulicy Sołec od Tamki Nr 2901 (81), u Właściciela domu, od godz. 10 rano do 6 po południu. —3541-1-2

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów,

dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość można otrzymać w składzie cygar, Marszałkowska Nr 53. —3546-1-3

CHŁOPIEC

13 albo 14 letni, potrzebny jest do usług do Ruskiego Magazynu. Ulica Niecała Nr 2. —3552-1-1

U Akuszerki A. A., Nowy-Swiat Nr 49, są

MAMKI

wiejskie, z młodym i zdrowym pokarmem. —3542-1-2

Są do sprzedania

Narzędzia Geometryczne, jako to: busola ze stolikiem, łańcuch, także różne sprzęty i żelastwa.—Wozownie i stajnie do wynajęcia, oraz Drzewka owocowe wszelkiego gatunku. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Ogrodowej Nr 7, każdego dnia o godzinie 4 po południu. —3520-1-3



Jest do sprzedania

Fortepian

koncertowy, zagraniczny, orzechowy, z mechaniczną angielską, o 7-u oktawach, z 5 szprejami, bardzo mało używany, za rs. 350, drugi fabryki Kerntopfa, krótki, z białym, 4 szprejami, z silnym tonem, za rs. 270, trzeci orzechowy, krótki, z białym i 2 szprejami za rs. 100, oraz Fortepian o 6-u oktawach, w dobrym stanie, za rs. 60. Marszałkowska Nr 71, w fabryce Fortepianów J. Cerulli. Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reperacje. —3579-1-3

Operator Odcisków,

którem niszczy odciski bez bólu i użycia instrumentów. Miodowa Nr 1 domu, na 2-giem piętrze, Nr 9. Tamże znajduje się sprzedaż **chemicznych przedmiotów**, między którymi znajdują się środki dla oczyszczenia twarzy i nadania nadzwyczajnej białości. 9-10 — 2170 —

Do sprzedania

Obrazy olejne

stare, Szychy z czasów Rzymskich i inne Akwarelle. Ulica Leszno Nr 37 nowy. Wiadomość w Zakładzie Lakierniczym. —1348-9-9

Magazyn Ubiorów Mezkich KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Przy kończącej się sezonie ubrania gotowe i obstalunki zimowe po cenie zupełnie **zniżonej**. Inne ubrania jak: Burki sławuckie, Tużurki angielskie, Garnitury frakowe i t. d., również praktyczne dla każdego, albowiem **tanio** i w elegancji gustownej **przewyższają**. 3-6 — 2776 —

Sklep duży,

z przyległymi do niego dwoma pokojami alkową, kuchnią z pokojkiem, i piwnicą jest do wynajęcia do 1-go Lipca r. b. na Krakowskim-Przedmieściu Nr 75, vis à vis Wystawy Sztuk Pięknych.— Wiadomość u rzędy tegoż Młomu. 3-3 — 3093 —

Mechaniki Popularnej

przez

J. Pietraszka Inżyniera,

opuścił prasę zeszyt 3-ci i jest do odebrania w miejscach zaprenumerowania. Osoby które zaprenumerowały wprost u wydawcy, mogą odebrać ten zeszyt w kantorze drukarni Wł. Dębskiego, ul. Senatorska, Nr 20. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie księgarnie po cenach 4.25 za egzemplarz, lub płacąc częściami za wydane 3 zeszyty rs. 2 kop. 30, a przy odbiorze zeszyt 4.5 i 6 po kop. 65. 1-1 — 3339 —

Nie szukaj obcego kiedy masz swego Operatora Michelsona!!!

stały tutejszy, znany od tylu lat operator odcisków, wzytuje po domach do g. 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie, oraz poleca Tynktury na odciski i na odzębienia, maści na odciski i na guzy od kop. 30, ulica Freta Nr 332/47. 2-6 — 3457 —

[Potrzebny jest kapitał

4000 do 6000 rs.

na pewną hypotekę posesji w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty składać proszę w Redakcji pod literami **E. S.** 2-2 — 3491 —

Ślonina marynowana

Szynki, Smałec do pączków, Sałcesony, Kiszkki kaszane, Wędliny, Bigos, Smietana, Sery, Masło świeże, Jajka. Marienstadt Nr 5, mieszkania Nr 1. 2-2 — 3512 —

Kantor Informacyjno-Komisowy B. Korpaczewskiego, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417-36-0

Sklep Wyprzedazy

przy Kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego**. Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Pościele: Koldry atlasowe ponsowe, welniane.

Bielizna damska i dziecienna: Obrus, 12 serwet, pasy krzyżowej roboty do kanapy i foteli.

Ubrania damskie: wetment, dolman, okrycia włóczkowe, 24 łokecie materji lilla.

Ubrania mezkie: Burka, Tużurek czarny, Sakpalto, Palta zimowe i t. d.

Naczynia domowe: samowar, lampa.

Nadto:

Ktoby zyczył sobie pozbyć się przedmiotów domowych zbytecznych, towarów wysortowanych, wyrobów domowych, raczy porozumieć się z firmą. 5-0 — 3209 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, która już niejednokrotnie swem zaufaniem zaszczycać mnie raczyła, że w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b. w Zakładzie moim przy ulicy Dzielnej róg Smoczej pod Nrem 4, danym będzie **BAL PRZYJACIELSKI**, na zakończenie karnawału. Apartament rzęsto oświetlony, muzyka doborowa, bufet obficie zaopatrzony we wszelkie napoje i przekąski na zimno i gorące, na który to wszystkich znajomych i przyjaciół zapraszam.—Z szacunkiem —3441-1-1 **S. Pysznik.**

Potrznąbą jest

PANNA

podręczna, uzdatniona do bielizny, zaraz. Elekoralna, Nr 4, pierwsze piętro, mieszkania Nr 17. 1-1 — 3582 —

U Akuszerki

jest **POKOIK** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Ulica Elekoralna, dom Fejsta Nr 10. —3576-1-3

U Akuszerki Hedrych,

w obecnym czasie wolny **Pokoik i pomieszczzenie**, gdzie chore znajdują troskliwą opiekę. Ulica S-to Jańska Nr 4, drugi dom od Zamku, drugie piętro. —3526-1-3

Do wynajęcia

Mieszkania Letnie

za rogatkami Wolskimi, od Warszawy wiorst 18, w okolicy Zaborowa, w własności Zawadzkiego, składające się z domu murowanego dwupiętrowego, zawierającego w sobie mieszkania na dole, suche i wygodne, pomiędzy zaroślami drzew i ogrodem owocowym. Okolica bardzo przyjemna i wesola, dostatek można wszystkiego, przytem komunikacja z Warszawą bardzo łatwa, bo są częste okazje, a właściciel domu ma swoje konie i bryczki. Wiadomość bliższa u felczera W-go P. Kuczker, ulica Leszno Nr 18 nowy. —3493-1-3

LOKAL

na pierwszym piętrze od frontu, złożony z salenu, 2-ch pokoi, kuchni i przedpokoju, na Starem-Mieście Nr 11/40, za sumę rs. 360 rocznie, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 r., stróż wskaże. —3540-1-3

W domu pod Nrem 2 przy ulicy Aleksandra, jest do wynajęcia od 1-go Marca r. b.

SKLEP

za cenę roczną rs. 160. —3568-1-3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 r.

Sklep

z 3-ma pokojami i kuchnią, na dole, przy ulicy Leszno, wprost Orlej Nr 24/668. Wiadomość na miejscu. —3555-1-3

SKLEPIK

do sprzedania z całym towarem. Ulica Koźła Nr 333, nowy 45. —3537-1-1

Do sprzedania

Szczenie-Wyżel,

angielskiej rasy, dwu-miesięczne. Mostowa Nr 14, stróż wskaże. —3557-1-3

Dnia 28 Lutego, o godzinie 12 w południe, na ulicy Marszałkowskiej przy Siennej, zginął

Piesek

pincher biały, wąsy i broda białe, łapki ostrzyżone, miał na sobie obrózkę pasową, kto go odprowadzi na Krakowskie-Przedmieście Nr 11, do kapitanu Sokołowa, otrzyma przyzwoitą nagrodę. —3534-1-2

Nagrody rs. 50.

W przejeździe z Żarek do Łodzi, zgubiono **gotowizną rs. 300**, pomiędzy którymi był bilet storublowy Nr 476. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą zechce oddać znalezione pieniądze Dawidowi Szlezinger, mieszkającemu w Żarkach. —3489-2-2

WYŻLICA

pointer 4-ro miesięczna, czarna, piersi białawe, wybiegła z domu Nr 10 Włodzimierska i zaginęła, ktoby ją przytrzymał raczy odprowadzić do Szwajcara tegoż domu, za odpowiedniem wynagrodzeniem. —3507-2-3

Jest do wynajęcia obszerny

Lokal

w każdym czasie, na zakład rzemieślniczy, w oficyne na dole, pod Nrem 8/802, przy ulicy Orlej. —3488-2-3

LOSOWANIE

5% Rossyjskiej Pożyczki

PREMJOWEJ

DRUGIEJ EMISSJI odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (18) Marca 1878 r., i takową assekurować można.

po kopiejek 50.

W KANTORZE WEKSLU

HERMANA GELD

W WARSZAWIE

przy ulicy Nowy-Swiat Numer 51, w domu Hrabiny Stadnickiej. 1-6 — 3533 —

ENCYKLOPEDIA Powszechna
S. ORGELBRANDA

w 12-stu TOMACH

Nowe stereotypowe wydanie, z bezpłatnym suplementem

obejmującym uzupełnienia, poprawki i dodatki, tyczące się rzeczy nowych, zaszłych na widowni nauki i życia społecznego, po ukończeniu druku Encyklopedji opracowane w zakresie odpowiednim całemu dziełu.

Tomy 1, 2, 3 i 4-ty, opuściły prasę i tak każdego miesiąca wychodzić będzie tom jeden.

Cena tomu pojedynczego w Warszawie rs. 1 kop. 25

na prowincji z przes. „1 kop. 50

Suplement dołączony będzie bezpłatnie w końcu roku 1878.

Cena kompletu wraz z suplementem w Warszawie rs. 15.

na prowincji z przesyłką rs. 18.

Życzący mogą obecnie nabywać Encyklopedję w kompletach tak oprawnych jak i nieoprawnych, a suplement otrzymają w końcu roku 1878.

Cena okładki z płótna angielskiego do każdego tomu kop. 25, oprawny kop. 40.

Cena okładki z płótna angielskiego z grzbieciem skórzanym na dwa tomy, w jednym, kopiejek 40.—S. Orgelbranda Synowie, Wydawcy. 2-2 — 2677 —

Kurjerek Księgarski

Maurycyego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika,
oraz Filja, Senatorska, 22.

Książki otrzymane w pierwszej połowie Lutego roku bieżącego.

Babel Bronisław Kilka listów o naszym przemysle fabrycznym, rs. 1.

Grüger Dr Jan. Zarys psychologii do użytku szkolnego i nauki prywatnej. Z Tablicą 80 kop.

Gaume ks. Cmentarz w dziewiętnastym wieku czyli ostatnie słowosolidarnych. Przełożył i wydał Ks. Wł. Magnuski, 60 kop.

Hoffman Fr. Nemezis. Przełożył Stanisław Kunasiewicz z 4-ma rycinami, 35 kop.

Hugo Wiktor. Historia zbrodni, Zeznanie świadka. Przekład Józefa B. Slinowskiego. Dzień drugi 40 kop.

Ignofus. Zwierciadło głupstwa: Powieść rs. 2 kop. 25.

Jeż Teod. Tom. Wysłonia. Fantazja proza, niby powieść, 80 kop.

Jokai Maurycy. Smutne dni. Romans, 60 kop.

Kittkiewicz X. A. Konferencje zawierające w sobie wyjaśnienie głównych artykułów religji chrześcijańsko-katolickiej, ze stanowiska Liturgiczno-Spolecznego, rs. 1 kop. 65.

Mońnik Franciszek Dr. Geometria do użytku wyższych klas szkół gimnazjalnych i realnych. Przetłómaczył Dr Tomasz Stanecki. Wydanie drugie zes. I i II za całość, rs. 2.

Pamiętnik Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, T. IX, rs. 10.

Pawlicki Stof. Dr. Kilka uwag o podstawie i granicach filozofji, rs. 1.

Sewer. Wydziedziczone, Powieść rs. 1 kop. 20.

Swedenborg Emanuel. Anielska mądrość tycząca się Boskiej Opatrzności „Sapientia Angelica de Devina Providentia, Anestelodami 1774,” rs. 2 kop. 75.

Szumowicz Wandalin. Poezje, 2 tomy rs. 2.

Tyniecki W- i Dr Romer Z. Botanika i Zoologia leśna, rs. 1.

Zajączkowski Wł. Wykład nauki o równaniach różniczkowych rs. 10.

Załęski St. Ks. Psychologia samobójstwa 45 kop.

Ziemia Dr Teofil Zzgm. Psychologia, rs. 1 kop. 20,

Żuliński Józef Dr. Rachunek miarami i liczbami dziesiętnymi. Podręcznik metodyczny opracowany w moe uchwały VIII Walnego Zjazdu Towarzystwa Pedagogicznego, 70 kop. 1-1 — 3418 —

FOSFORAN ZELAZA

Pana L E R A S, Aptekarza, D-ra Umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi; lekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.

Pigułki, Proszki, Cukierki o żelazistej zasadzie, używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żółdkiowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. **Fosforan Żelaza Dra Lerasa** w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladość, kureze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega upławom.

Dostać można w Składach Materiałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzpulowskiego,** i w aptekach **L. Ziemińskiego i K. Lilpopy** w Warszawie. 7-0 — 20849 — (Gaz. Lekarska.)

FABRYKA ŚWIEC STEARYNOWYCH I OLEJNY

A. Heimbürgera,

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości w St. Petersburgu,

ZAWIADAMIA:

W Główniej swej Agenturze w Warszawie sprzedaje świece stearynowe po Rs. 2 kop. 80, za 10 funtów pełnej wagi.

Generalny Agent na Królestwo Polskie:

MAURYCY MACHONBAUM.

2-3 — 3359 —

Leszno, Numer 4.

JEDYNYM NAJPRAKTYCZNIJSZYM

Środkiem dla nadania siwym włosom pierwotnego koloru, uznano w naszych czasach amerykański płyn Doktora Toffensona pod nazwiskiem **Indiana.** Płyn ten zawierający się w jednej fiolce, bez pomocy innych płynów, w ciągu jednej doby nadaje włosom kolor pożądanego Blond, Chatain ot noir.—Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4.—Skład w Warszawie, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.—**Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego.**

3-6

— 2388 —

!!!DLA AMATORÓW MUZYKI!!!

Najtańsze wydawnictwo Nut
W WARSZAWIE

„ECHO MUZYCZNE“

w zeszytach (od 8 do 12 stronnie) wychodzi dwa razy na miesiąc, zawiera kompozycje koncertowe, salonowe, do śpiewu i do tańca, krajowych i zagranicznych kompozytorów. Od Nowego Roku będą pomieszczone utwory następujących zagranicznych kompozytorów: **Döhler, Field, Hiller, Heller, Jaell, Jungmann, Kuhe, Krug, Liszt, Löschohorn, Leibach, Mendelssohn, Moscholes, Raff, Schulhoff, Schumann, Smith, Spindler, Voss, Wagner, Wallace** i innych.

Kompozycje, zawarte w pojedynczych zeszytach, jeżeli są kupione oddzielnie w księgarni, wynoszą zwykle przeszło rs. 1, prenumeratory **Echa Muzycznego**, też same utwory mają za nie całe 17 kop.

PRENUMERATA

w Warszawie:

Kwartalnie rs. 1. — Półrocznie rs. 2. — Rocznie rs. 4,

Na prowincji i w Cesarstwie:

Kwartalnie rs. 1 kop. 50. — Półrocznie rs. 2 kop. 50. — Rocznie rs. 5.

Adres: Redakcja „Echa Muzycznego“ w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6. 3-6-2673

Fotografie nowo-obranego Ojca Ś-go

LEONA XIII,

nadeszły z Rzymu do księgarni

A. B. BOGUCKIEGO.

Cena: W formacie gabinetowym kop. 50.

wizytowym 30.

Przesyłka gratis. —3363-2-3

WĘDROWIEC

Do sprzedania Wędrowiec, w pięknej oprawie, od początku wydania, do roku 1878,—tomów 15, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście Nr 22, 1-sze piętro nad Apteką —3059-3-3

Kantor Stręceń Służących,

ulica Długa Nr 20,

ma do umieszczenia sługi różnego rodzaju obojga płci, z rekomendacjami, z czem poleca się względem Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem **W. Matyszkiewicz.** —2713-3-3

Potrzebna jest zaraz

GUWERNANTKA

Rossjanka, z muzyką, również jest kilka krzystnych posad dla Guwernantek Francuzek i Bon. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Nauzezyielskiej Natalji Ciesielskiej, ulica Bielańska Nr 17. —2752-5-6

FRANCUZ

młody, wykształcony, poszukuje miejsca na wsi, lub demi-plac; **Francuzka** młoda, wykształcona; **Guwernantki Polki**, posiadające obce języki i muzykę; **Niemki i Angielki** do natchmniastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). Tamże Guwernerowie różnej narodowości, poszukują pracy na stałe i na godziny. —3436-2-2

PANNA

wprawnie szyjąca na maszynie, potrzebna jest do robót damskich, w prywatnym domu. Adres, ulica Krochmalna, między ulicami Wallców i Żelazną, Nr 31, brama nowego domu, na lewo, na parterze od frontu. —3446-2-3

Do nauki 8-mio letniej dziewczynki, dozoru dzieci i zarządu domu, potrzebną jest

Osoba niemłoda,

któraby mówiła dobrze po francuzku i posiadała początki niemieckiego języka. Sto-Krzyżka Nr 16, 3-cie piętro. —3386-2-3

Poszukuje miejsca

Rządcy Dóbr,

od 1 Kwietnia, człowiek lat trzydziści kilka, z gospodarstwem i leśnictwem obeznanym, technik, wszelkie urządzenia w zakresie gospodarstwa i leśnictwa wchodzące sam dokonywa, na żądanie może dać kaucję hipoteczną. Adresa składać proszę, ulica Krakowskie-Przedmieście, w księgarni W. Błaskowskiego, pod lit. A. B. —3403-2-3

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania, za rogatką Wolską, przy ulicy Wolskiej, pod Nrem 24 nowym. —2951-5-6

W Fototypji i Chemigrafji

L. KRAKOWA,

wykonanym został portret

O. Ś. Leona XIII.

Skład główny w księgarni B. Cassiusa (dawnej Merzbacha). —3295-3-6

Z kaucją 300 rubli, żądany jest

Rządca domu

położonego przy ulicy Wroniej. Wiadomość: Smolna Nr 9, u P. Sommer. —3263-2-3

Potrzebny jest

SUBJEKT

do Składu Herbaty, z kaucją 1,000 rubli mniej. Adresy zostawić pod lit. M. B. się dakeji Kurjera Warszawskiego. —3322-2-3

Młoda Panienska, Francuzka

dobrej familji, w wieku od lat 13 do 14, pragnie umieścić się w charakterze towarzyszkii do nauk (emule). Adresa składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. —3245-3-3

Drukarz-Litograf,

znajdzie pomieszczenie w Fototypji L. Krakowa, Nowolipki Nr 3.—Tamże potrzebny jest **Postugacz.** —3296-3-3

CHŁOPIEC

12 albo 13 lat, potrzebny jest do czytania polskich gazet. Żórawia Nr 1. —3278-3-3

U Akuszerki E. Boguckiej, są

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i zdrowym pokarmem. Ulica Chłodna Nr 19. —3301-3-3

Teraz lub od 1 Maja r. b. żądane

Rs. 2,200,

na Nr 1-szy hypoteki domu drewnianego, ubezpieczonego na rs. 5,650, położonego zaraz za rogatkami. Oferty składać proszę w Redakcji pod lit. O. X. —3244-3-3

Ważna Wiadomość

na Święta Wielkanocne dla pp. Izraelitów.

W nowo wystawionym Młyńcu w dobrach Nadarzyn (17 wiorst od rogatki Jerolimskich, zosą), przyjmuje się około 2000 korey pszenicy koszernej do wymielenia, po cenie umiarkowanej. Wiadomość na miejscu, lub w Walendowie przez stację Pruszków. —1882

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Wody Piękności

pydru, mydła i kosmetyki, po cenie kosztu.—Tamże przyjmuje się wszelkiego rodzaju reperacja bielizny tak męzkiej jako też i damskiej, oraz suknie damskie i męzkie i franki koronkowe. Ulica Nowy-Swiat Nr 18 nowy, wejście od frontu, 3-cie piętro, mieszkanie vis à vis schodów. —3431-2-3

Z powodu zwinięcia interesu

Geny niższe!

DRZEWO

twarde (olszowe) po 12 rs. sażeń, w składzie **B. Bolcwicka,** ulica Tamka Nr 8.

Obstalunki przyjmują się w składzie papieru **B. Bolcwicka,** Nowy-Swiat Nr 41. —3082-3-3

FILE INSTITUTE

Wód Mineralnych

w Ogrodzie Sastim

1. Ulica Elektoralna Nr 4.

2. „ Marszałkowska Nr 67

utrzymuje w ciągłe świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz

Prawdziwe Owocowe Syropy,

jak **Ma linowy, Forczekowy, Późniokowy, Wisniowy** funt po kop. 30 z butelką kop 33.

—51 — 15988 —

ORYGINALNE MASZyny DO SZycIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości
maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera

odznaczają się przed wszystkimi innymi:

Kompletnością mechanizmu,
Konstrukcją prostą,
Łatwością użycia,
Nieporównaną wytwórczością,
Wielką trwałością.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów
będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką, na balansjerze zaś maszyny, znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyfikat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger”, wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer” są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku:

G. NEIDLINGER W WARSZAWIE, WIERZBOWA Nr 4, HOTEL ANGIELSKI.

5-6

- 2696 -



Splata tygodniowa
po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej za
możnemu nabywania maszyny, potrze-
bom jego odpowiadającej oryginalne ma-
szyny Singera sprzedawane będą na
splaty tygodniowe po rs. 1, z przyjmo-
waniem w rachunku używanych ma-
szyn.

Sikawka pożarna,

duża,
jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim
(Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże
Szwajcar wskaże, oraz bliższą wiadomość o
niej powziąć można u Rządcy Hotelu.
—3162-3-3

Do sprzedania

PLACE

Cena od 30 kopiejek za łokieć, położo-
ne naprzeciwko Banhofu towarowego ko-
lei wiedeńskiej. Dom dowy, 10 pokoi,
zabudowania. Wiadomość detaliczna od
godz. 10 do 4 po południu, przy Alei
Jerolimskiej domu Nr 3, piętro 1-sze
ze schodów, drzwi na prawo.
2-6 — 3279 —

Potrzebny jest od 8-go Kwietnia r. b.

POKÓJ

obszerny, choćby nie w środku miasta, za któ-
ry, osoba ukształcona, dobrze wychowana, do-
brego prowadzenia, niemłoda, udzielająca le-
kce muzyki w wyższym stopniu, mogłaby się
niemi wypłacać. Przyjmuje także **Lekcje**
u siebie na własnym fortepianie. Tamże są
NUTY do śpiewu i na fortepian do sprzeda-
nia. Wiadomość: ulica Wronia Nr 25,—za-
staś można od 12—2 idąc Leszmem, za ulicę
Żelazną, pierwsza na lewo — drugi dom na
prawo.
—2660-3-3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia, w Alei Ujaz-
dowskiej, w domu Nr 19, w oficynie na piętrze

Dwa pokoje,

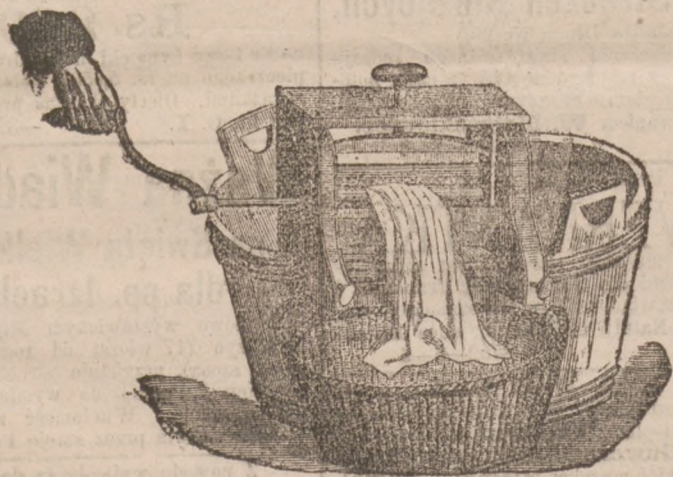
kuchnia, góra osobna, piwnica, drwarka,
fruktowy ogród, za 250 rs. na rok, bez ogro-
du za 200 rs. Stróż wskaże. —3324-2-3

NARZĘDZIA GOSPODARSKIE WYŻYMACZKI

NAJTRWAŁSZEJ KONSTRUKCJI.

Główne tyczące zalety:

Bielizna nie drze się, jak
przy wykręcaniu ręcznika
wysycha prędko



Oszczędność na czasie i na
siłach roboczych.

na składzie Walce angielskie do wyżymaczek—Reparacje uskutecznią się w ciągu 2 dn

CENY NIZKIE.

W Kantorze Ign. GANTZWOHL, ulica Bielańska Nr 19, pierwsze piętro.
PP. handlującym odstępuje się rabat. 2-3 — 3283 —

Dzierzawa Folwarku

zaraz blisko Warszawy, w zdrowym i pięknym
położeniu, morgów 200 dobrej ziemi z łąkami,
wygodnym domem, zabudowaniami, maszynami,
zasięgami, cegielnią, opałem, pieniądze trze-
ba niewiele, inwentarz żywy i martwy do
woli. Ulica Sołec Nr 42, na dole od frotu.
—2994-3-3

Para ładnych, 4-ro letnich, roślących, szpa-
kowitzkich

OCIERÓW

przed kilkoma dniami sprowadzona z Rosji,
jest zaraz do sprzedania za rs. 650. Wia-
domość w Hotelu Polskim, w kanczerze najmu
powozów. —3394-3-6

KAWIARNIA

w każdym czasie, przy ulicy Mostowej Nr 15
nowy. —3210-2-2

Handel Korzenny

przy jednej z pryncypalnych ulic, w dobrym
punkcie, z powodu słabości, jest do odstąpienia.
Wiadomość w Kiosku na Krakowskim-
Przedmieściu, wprost domu przechodniego daw-
niej Roetzlera. —3062-4-6

Sadzonki chmielowe

Wysyłka sadzonek odznaczonych jedynie na-
groda na wystawie międzynarodowej chmielu
w Norymbergji w roku 1877, z najlepszych og-
rodów miejskich Saaz, rozpoczyna się 20-go
Kwietnia i polecam takowe wszystkim intere-
santom. Producent otrzymają na żądanie bro-
szury o uprawie chmielu na sposób saazki.

Wielec zadawalniające referacje z wszyst-
kich krajów kontynentu.

Pan S. Mikucki w Krakowie, przy Rynku
Nr 28, przyjmuje tak jak ja zamówienia i u-
dziela chętnie wszelkich wiadomości.

HENRYK MELZER.

Ajent na chmiel i sadzonki saazkie
w Saaz (Czechy). —1254—

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Ogrodowej Nr 43 nowy, z powodu
interesów familijnych, jest do sprzedania.
—3297-3-3

Jest do sprzedania z całym urządzeniem i
towarem

Sklep Wiktuałów

zaraz, dobrze procentujący. Ulica Chmielna
Nr 20. —3250-3-3

WAŻNA WIADOMOŚCI!

DLA PP. OBYWATEL^{mat} BUDUJĄCYCH DOMY

W Warszawie i na Prowincji.

Nowo otwo-
rzona fabry- ka moja
przyjmuje ro- boty blacharskie
i krycie dachów z gwaraneją na trzy lata, oraz reperacje ta-
kowych i malowanie, po niepraktykowanie niskich cenach,
o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. In-
teresantów dla przekonania się na miejscu.

JULJAN FRYCZE

Hotel Paryzki,

Ulica Bielańska Nr 9
w Warszawie.

Hotel Paryzki

Ulica Bielańska Nr 9.
—227—

MAGAZYN MEBLI

wraz z fabryką stolarską i tapicernią **J. Tarnowskiego i S-ki**, istniejący przez lat sześć
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 38 w domu SS-rów Bothe, obecnie w zupełności przeniesiony i
w obszerym lokalu pomieszczonej został, przy ulicy Królewskiej Nr 23 (gdzie dawniej Ti-
voli)—Przy tem mam honor nadmienić, że jeden ze spółników naszego magazynu pan T. Otwi-
nowski, obecnie w lokalu przez nas opuszczonej pozostający, z magazynem naszym w żadnej so-
lidarności nie zostaje. Upraszamy więc łaskawie, z wszelkimi interesami odnoszącymi się do
nowej firmy, udawać się do wyżej wskazanego obecnie przez nas zajmowanego lokalu.
W ciągu długoletniego naszego zawodu, dokładnością wyrobów wychodzących z naszej
pracowni jako i taniością onych, zyskawszy uznanie publiczne, starać się będziemy, aby i na-
dal na tej drodze zaspakajając wszelkie wymagania gustu, mody i dobroci, zasługiwać na
względy Publiczności.

z uszanowaniem J. TARNOWSKI i Spółka.

5-6

— 1852 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami.

Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski, Nr 5.
Wiadomość na miejscu. —3268-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

od lat 20 egzystujący. Ulica Tamka Nr 34.
—3151-3-3